Nr 147. Niedziela 31 maja (13 czerwca) 1915 r. Rok X.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10 — 4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO SPOŁECZNE, POLITYCZNE i LITERACKIE.

		mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA:	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem **40 k.**, za tekst. **20 k. Nekrologi** po **40 k.** od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce **„Nadesłane" i w tekście** wiersz petitowy lub jego miejsce **1 rb. Zwyczajne małe** za tekstem od wyrazu po **4 k.**, poszukiwanie pracy po **3 k.**, przed tekstem podwójnie. **Dołączenia** po **10 rb.** od tysiąca i koszta pocztowe.

Wiersz petitowy zajmuje miejsca 141 mm. kw.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Za spokój duszy Ś. P.

z RACIBORSKICH

MARYI RESCHNITZ

Wielkiej i Niezapomnianej Dobrodziejki kościoła Śmilańskiego odbędzie się nabożeństwo żałobne w 30 dzień Jej śmierci — dnia 3 go czerwca r. b. o godz. 10-ej rano w kościele parafialnym w Śmile, o czem zawiadamiają

Ksiądz-Proboszcz i Parafianie tegoż kościoła.

Ś. P.

KSAWERY hr. KRASICKI

zmarł dnia 26 maja 1915 r. w Chołoniowie w 63 roku życia, opatrzony św. Sakramentami, o czem zawiedamia, prosząc o modlitwę za Jego duszę

RODZINA.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Ś. P.

Juliusz Bydłowski

chorąży rezerwy,

ciężko ranny dnia 12-go maja, zmarł we Lwowie dn. 15-go maja, przeżywszy lat 31.

Nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Oratowie i złożenie do grobu zwłok na Oratowskim cmentarzu — odbędzie się dnia 2-go czerwca o godz. 10 rano. o czem zawiadamia stroskana **Matka, Narzeczona, Braterstwo i Bratanek.**

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

„Cosmopolite"
HOTEL-PENSYONAT
w KIJOWIE. Pokoje od 1 rb. Obiady hygieniczne dla przychodzących i na miasto po 85 k. Instytucka 16, I-sze piętro. Tel. 2-823

W Pensyonacie
pokoje z całkowitem utrzymaniem do wynajęcia. Obiady dla przychodzących o g. 6-ej, śniadania o 1-ej. Ceny przyst. **Mikołajowska 11 m. 11**, tel . -2499

Kawior 3 rb. funt
ziarnisty wyborny w magaz.
M. Smirnowej
Besarabka obok Kryt.-Rynku. 2987

PANAMY oraz wszelkie **kapelusze** damskie i męskie przyjmuje **do prania i przeróbki**
Pracownia kapeluszy **W. Kotocki i H. Miniawski**
W.-Włodzimier. 51 w podwórzu.

Bluzki
spódnice,
matinki,
szlafroki.
Bielizna
stołowa,
pościelowa,
kąpielowa,
trykoty, półtrykoty, pończochy.
R. Herszman
Prorezna 2, tel. 2-82.
Przyjmuje zamówienia, przeróbki i znaczenie bielizny.
Ceny stałe.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Oddziału Kijowskiego, znajdującego się pod

Najwyższym Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana

protektoratem, **Towarzystwa powszechnej pomocy ofiarom wojny, żołnierzom i ich rodzinom** prosi o przybycie na Walne Zebranie członków Oddziału Towarzystwa, które odbędzie się w niedzielę **dn. 31-go maja, o godz. 1-ej po poł.** w lokalu Kijowskiego **Sądu Okręgowego**, w sali posiedzeń w sprawach karnych.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Wybory przewodniczącego Walnego Zebrania.
2) Zatwierdzenie rocznego sprawozdania za r: 1914.
3) Wybory członków Zarządu, na miejsce ustępujących, zgodnie z § 13 ustawy.
4) Wybory członków komitetów, kierujących instytucyami Towarzystwa.
5) Wybory członków komisyi rewizyjnej.
6) Wybory członków honorowych Oddziału.
7) Rozstrzygnięcie spraw, podanych przez Zarząd do rozważenia Walnego Zebrania.

Zebranie to, zgodnie z § 27 ustawy będzie uważane za prawomocne bez względu na liczbę członków, biorących w niem udział.

Ś. P.

Tomasz Ostrowski

zmarł nagle w Kijowie d. 30 maja o godz. 9 rano Eksportacya zwłok z mieszkania przy ulicy W.-Włodzimierskiej Nr 20, na cmentarz katolicki, odbędzie się w poniedziałek dn. 1-go czerwca o godzinie 3 po południu, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążone w głębokim smutku

Żona i Dzieci.

Wzajemne T-wo Ubezpieczeń
OD GRADOBICIA
w MOSKWIE.
(Założone w 1878 roku).
Przyjmuje ubezpieczenia zasiewów od gradu. Statut, prawidła, ubezpieczenia, blankiety ogłoszeń, na których podaje się deklaracye, można otrzymać w T-wie (Moskwa, Wielka Łubianka 18); **w Kijowie** u pp.: **Rotberga** (Puszkińska Nr 31), w miastach powiatowych u miejscowych agentów. 2695

Wspaniały Teatr-Varieté „BUFF" Krągła Uniwers Nr 15, tel. 35-26
Dziś i codziennie urozmaicony program, składający się z 30 NrNr. Restauracya otwarta do godz. 3-ej w nocy.
Dyrekcya T-wo UDZIAŁOWE.

Kijowski Lombard Prywatny
GŁÓWNE BIURO **KRESZCZATYK 47 róg Besarabki**
ODDZIAŁ **PADÓŁ, Konstantynowska 1.**
Pobiera od pożyczek **obniżone procenty.** Przyjmuje rzeczy na **przechowanie** bez wydawania pożyczek, Szczególna uwaga zwrócona **na przechowanie futer, dywanów etc.**
Magazyn Lombardu przy Głównem Biurze **KRESZCZATYK 47.**

Limano-leczniczy zakład i sanatoryum
im. d-ra Jachimowicza
na Kujalnickim limanie w Odesie (obecnie własn. H. Rogowskiej). Sezon od d. 15 maja st. st. W zakładzie 70 pokoi ze wszelkiemi wygodami, elektr. oświetlen., zupełn. utrzymaniem i kuracyą liman. od 35 rb. tygodn; prospekty wysył. na zapotrzebowanie. Adres: ODESA. Kujalnik leczn. d-ra Jachimowicza — D wl Tuliszkowskiej-Narkiewicz. 2907

Szpagat do snopowiązałek po cenie rb. 18 za pud dostarcza biuro **S. Makomaski—Kijów**, Kreszczatyk Nr 29. 2753

Potrzebny zaraz pomocnik ekonoma do dóbr Chabeńskich. Zgłaszać się listownie do Zarządu dóbr, poczta Chabno, gub. kijowska. 2931

Swój do swego!
Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych
Winarż i Żurbiński
Kijów, Puszkińska 22, tel. 34-63.
otrzymał
TRANSPORT SNOPOWIĄZAŁEK i ŻNIWIAREK WALTER-WOODA
oraz oryginalny angielski MANILSKI SZPAGAT DO SNOPOWIĄZAŁEK.

ODDZIAŁ KIJOWSKIEGO KOMITETU

Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Tatiany Mikołajówny.

Dziś d, 31 maja urządza spacer do Międzygórza na rzecz ofiar wojny. Na statku podczas spaceru odbędzie się koncert muzykalno-wokalny z udziałem pp.: L. Willer—Cymbalist, M. Mietielnikowej — Kozłowej, L. Kamionskiej, Fokinej II (artystki baletu cesarskiego), Sztoss-Pietrowej oraz p-ów: Beklemiszewa, Kamionskiego, Brajnina, Erdenki, von Mulerta, Chodorowskiego i innych. Na statku zorganizowano wiele rozrywek: walka champion., loterya, tańce i t. d., dwie ork. muzyk. wojsk., chór i t.d. Statek, wracając, zatrzyma się w Yacht-Clubię, gdzie odbędzie się wielka zabawa z wyścigami łodzi, fajerwerkami etc. **Odejście statku** „Mikołaj II" z przystani dwupiętrowej o g. 3 i pół po połud. Uprasza się o okazywanie przy wejściu na statek zaproszeń. Osoby, które z jakichkolwiek powodów nie otrzymały zaproszeń lub które nie zdążyły się zapisać—mogą otrzymać bilety w kasie przystani przed odejściem statku od godz. 2 po południu. Cena biletu — **5 rubli.**

Organizatorowie spaceru wyrażają nadzieję, iż Kijowianie i tym razem nie odmówią wzięcia udziału w urządzonym spacerze i tym samym dopomogą ofiarom wojny.

MIESIĘCZNIK
Wieś i Dwór
WYSZEDŁ ZESZYT V: TREŚĆ: Andrzej Niemojewski — O intelekcie politycznym. Wł. St. Reymont — W polu. T. — Józef Rapacki: Sylweta artysty. Walenty Zieliński—Z wiosną. J. Lorentowicz — Wojna w poezyi polskiej. (c. d). Xawery Glinka—Rycerz z pod trzech znaków. Henryka Jaroszyńska — Z cyklu „Pobojowisko". Zdzisław Witmir — Wojna. Leon Lipkowski —Z „Moich wspomnień". Ołeksander Oles—Mój naród. Przełożył Julian Ejsmond. Zuzanna Rabska — Śmierć katedry (Reims). Stefania Bojarska—Z moich wędrówek po Wielkopolsce. Br. N. — Historya opatrunku. Jan Sokolicz-Wroczyński— Gdzie cichy gwarzył sad... Janina Młynarska — Msza trzeciego maja w kościele Maryackim. T. Jaroszyński — Przegląd teatralny. Z prasy polskiej. Al. Ł.—Raptularz historyczny.
NA CZASIE: KRONIKA. — VARIA. — Z ŻAŁOBNEJ KARTY. KILKADZIESIĄT ILUSTRACYI W TEKŚCIE.
Z literatury. — Nowości wydawnicze. — Z czasopism. **Dodatek Artystyczny:** Józef Nakonieczny — płaskorzeźba Cz. Makowskiego.
Odpowiedzi od Redakcyi. Okładkę i winiety opracował art. malarz, Antoni Dzierzbicki.
SPRZEDAŻ POJEDYŃCZYCH NUMERÓW I PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ KSIĘGARNIE:
L. IDZIKOWSKIEGO — Kreszczatyk Nr 29. NARCYZA GIERYNA — Puszkina Nr 11. KAROLA SZEPE'GO — Mikołajowska Nr 9.

Brak księży.

Pismo płockie „Mazur" bodaj że jedyne, z całej naszej prasy, miało odwagę spełnić obowiązek obywatelski i zabrać głos w sprawie „braku księży".

Jeśli jednak mamy dobre chęci, aby złu gruntownie zapobiedz— miejmy odwagę, aby uczynić to po męsku, po żołniersku: — gotowi bądźmy, że nam przyjdzie i guza niejednego może oberwać, jeśli zechcemy zapobiedz złu gruntownie—wnikając w przyczyny — które się niewątpliwie w dyskusyi wykażą.

Ale na wstępie—jeśli nie jawnie w druku—to potajnie w głębi ducha, a w powierzchowności sądu ozwać się może niejeden szmer sceptycyzmu.

„Brak księży?! niema księży?!" to i lepiej!... niema — a więc widocznie społeczeństwo samo już uważa t o w s z y s t k o za przeżytek! obejdziemy się bez tej „czarnej sotni!", dawno już czas było spełnić pogłos nowych czasów: „precz z duchowieństwem — precz z kościołami—precz z temi placówkami obskurantyzmu i wstecznictwa — a nieraz i wszeteczniczwa!"

Słyszeliśmy wszak takie głosy nieraz „w one dni" „wolnościowe"...

Później to przycichło.

Jedne z takich głosów przymilkły wyczekując rezultatu wieców duchowieństwa, zjazdów katechetycznych, zjazdów pisarzy katolickich, kursów chrześcijańsko-społecznych i t p. i t. p.

Inne głosy zmilkły na razie i pod głębokiem wrażeniem przemówień i dyskusyi, prowadzonych przez przedstawicieli episkopatu galicyjskiego—na widok całego zastępu księży poznańskich — księży typu jakiegoś innego—ludzi, wykutych z jednej bryły, twardych, szorstkich może nieraz, obcych jakichś—mówiących prosto z mostu — ale ludzi pracy, ludzi nieznających lęku przed wyciąganiem konsekwencyi z idei Chrystusowej—ludzi, których słowo i czyn—to synonimy—a rozbieżność między nimi pietnowana jest jako:—„brak prawdy" — jako fałsz i kłamstwo, jako—„passez le mot" —szarlatanstwo i oszustwo!

„Na kresach dróżek nie gracują!" brzmiało dawne przysłowie.

I przychodziło ono na pamięć, gdy się przysłuchiwało i drogom i formom w jakich się dyskusya czasami toczyła: bo szedł tu bój o najświętsze świętości—o „salus rei publicae"—o sprawę społeczną—która jest sprawą najwyższą—i najwyższem prawem: „suprema lex"...

A gdyśmy patrzyli na tych mężów w boju wytrawionych, tych żołnierzy dobrej sprawy, po żołniersku szorstkich i po żołniersku prawych, gdyśmy uprzytomniali sobie to ogromne podobieństwo ich położenia i położenia naszego, gdzie jeszcze bardziej może, niż tam każda plebania— i tylko ona stać się może duchową organizatorką pracy parafialnej—pracy duchowo-społecznej w innych formach niedopuszczanej, z piersi wyrywało się nam westchnienie, wyrywał się krzyk o takich księży—takich żołnierzy—takich wodzów, co życie swe dają dla sprawy publicznej—dla tej „Rzeczypospolitej", dla której więcej niż umierają—bo żyją!

I bez której życia nie rozumieją!

Mało mamy takich księży.

Za mało!

A „Mazur" stwierdza, że wkrótce możemy nie mieć wogóle żadnych.

Dla czego? Czyż by zamarł już aż tak duch w narodzie?

Nie było wprawdzie tego ducha nigdy za wiele. Jeśli Polska walczyła kiedyś i zwyciężała— to nie walczył ogół — nie walczyła „równość" pospolita — dla której Rzeczpospolita schodziła na plan dalszy — na występy od święta — a na codzień panoszyła się równość próżniackiego lenistwa, pełnego pychy z siebie zadowolonej—węszącej bigosu u pańskich klamek; bywały wprawdzie porywy w potrzebie wiedeńskiej—i innych—był Grunwald, gdyśmy już mieli dosyć panoszenia się buty krzyżackiej, z krzyżem na piersiach i pod płaszczykiem ideowości obrabiającej swoje interesy; poza tem staliśmy i szliśmy garścią rycerstwa, szczupłym hufcem „żołnierzyków bożych". Czyżbyśmy obecnie nawet tej garstki wykrzesać z siebie nie byli już zdolni?

Nie, zaiste nie! Ludzi ofiarnych, ludzi poświęcenia, ludzi idei u nas nie brak.

Widzimy ich—te dusze gorące, spalające się na innych ogniskach pracy kulturalnej—podtrzymujących znicz prastarych zapowiedzi piastowskich — w rozproszeniu się; marnieją w tem „rozproszeniu" przechodząc nieomal, że nie w legendarne ogniki błędne, maki czerwonymi płonące na płonnych niwach: — niema ich tylko prawie u tych ołtarzy, skąd społeczeństwo w znacznej części zbawienia wszystkiego wyczekuje...

Dla czego ich tam niema.

Zastanawia się nad tem — a przynajmniej na razie zapytał „Mazur" — pismo wydawane przez duchowieństwo ziemi płockiej...

Seweryn Saryusz-Zaleski.

Ludność polska.

(Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie. Z mapami, p. Wł. Wakara. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie).

W ciekawy, oryginalny i niepozbawiony słuszności sposób ujmuje rzecz p. Wakar w broszurze p. t. „Ludność polska."

„...W określeniu terytoryów narodowych—pisze autor na wstępie—niepodobna posługiwać się wyłącznie zasadą arytmetyki narodowościowej. Zasada ta posiada wprawdzie urok pozornej sprawiedliwości, lecz jedynie miarodajną być nie może. Weźmy jako przykład taką Alzacyę, która jest etnograficznie niemiecką, kulturalnie francuską—wiemy, że wzgląd kulturalny w poczuciu narodowościowem ludu alzackiego góruje. Natomiast na zasadę etnograficzną powołują się tam Niemcy. Innemi słowy, przewaga liczebna wysuwana jest wtedy, gdy brak jest przewagi kulturalnej.

I nam wszyscy nieżyczliwi podsuwają postulat etnograficzny. Nawet gdy się godzą „w zasadzie" na polskie prawa narodowe, oburzają się na naszą „zaborczość względem ziem, gdzie nam brak ilościowej przewagi. Wskazaniem dla nas przy zakreślaniu swojego terytoryum nie może być jednakże cyfra 50 proc. naszej ludności, lecz zwierzchnictwo kultury polskiej.

Kierując się powyższą zasadą autor przychodzi do następujących wyników, w sprawie zjednoczenia ziem polskich.

Zabór pruski.

Rok 1910 [1]).	Kil. kw.	Ludność	Polacy %
1. W. ks. Poznańskie	28,995	2,099,831	61.5
2. Ziemia Chełmińska [2])	5,168	415,441	51.3
3. Niż wiślany i Kaszuby [3])	11,065	614,124	55.7
4. Mazury z cz. Warmii [4])	11,184	492,997	52.8
5. Śląsk polski [5])	10,697	1,585,977	73.5
6. Litwa pruska	2,500	175,000	50.0 litwin.
w sumie	69,610	5,383,384	62.4+1.6 lit.

Galicya.

Rok 1910.	Kil. kw.	Ludność	Polacy %	Rusini % (unici)
a) Galicya zach.	23,160	2,666,991	96.0	2.8
b) półn.-wsch.	55,336	2,654,101	50.6	48.2
c) połudn.-wsch.		2,663,057	29.0	69 6
1. Galicya	78,496	7,984,149	58.6	40.2
2. Śląsk Cieszyński	2,282	361,015	60.9	
3. Górne Węgry	?	120,000	?	
suma przybliżona	83,000	8,500,000	60.0	

Królestwo Polskie.

	Kil. kw.	Data	Ludność	Pol. %	Litw %
1. Północ Suwal.	8,305	1897	367,303	17.3	78.9
2. Gub. Chełmska	12,555	1906	940,556	63.6	—
3. Pozost. części	106.095	1909	10,503,583	93.5	—
Królestwo Polskie	126,955	1909	11,935,318	85.6	2.9

Litwa.

Rok 1909.	Wiorst kw.	Ludność	Pol. %	Lit. %	raz. %
1. Połąga z okolicą	?	?	?	?	?
2. Gubernia kowleńska	35,316	1,641,516	9.8	82.5	92.3
3. Zachod. wileńska	9,745	431,557	39.5	51,0	90.5
4. Wschod. Wileńsk.	26,080	1,383,658	66.6	4.0	70.6
5. Północ Grodzień.	15,072	919,520	54.4	0.4	54.8
6. Część Mińskiej	4,580	292,035	43.6	**57.0** —	43.6
7. P. Iłłucki w Kurlan.	1,952	66,461	33.7	11.6	45.3
8. Polskie cz. Inflant	5,000?	400,000?	50?	—	?
Litwa	100,000	5,200,000	40.0	32.0	**72.0**

Ruś.

Rok 1909.	Wiorst kw.	Ludność	Pol. %	% wartości większej własnosci polsk. w stosunku do ogółu wartości większ. własn. pryw.
1. Gub. wołyńska	65,037	3,367,300	7.6(?)	47.8
2. „ podolska	36.922	3,394,654	8.5	48 5
3. „ kijowska	44,778	4,429,542	3.2	37.2

Rok 1909	Wiorst. kw.	Ludność	Pol %	% wartości ziemi polskiej (w całych)
1. Południe g. grodzieńskiej	18,830	842,878	8.1	49.5
2. G. mińska prócz p. mińsk.	75,572	2,068,672	6,3	50.6
3. Wschód gub. witebskiej	24,039	1,037,014	4.9	33.3
4. Gubernia mohylowska	42,135	2,133,852	3.3	27.2

Sumowanie cyfr powyższych, zebranych przez statystyki w różnych czasach (1897 — 1910) i różnymi sposobami, a mających charakter tylko mniej lub więcej dokładny,— może być zaledwie przybliżone. Wypadnie mianowicie:

1) na obszarze naszej przewagi, t. j. w Królestwie, Galicyi, Poznańskiem, na Litwie, w części Inflant i Kurlandyi, na Śląsku polskim, w ziemi chełmińskiej, na Kaszubach i na Mazurach pruskich z częścią Warmii, wraz ze skrawkami Górnych Węgier ludności dziś z górą 32 miliony przy obszarze około 385 tys. kil. kw.

W tem ludności polskiej 68%, litewskiej 7%, rusinów 11%, niemców 9%, białorusinów 3%. Podług religii: katolików 66%, unitów 9%, żydów 11%, ewangelików 9%, obrządku wschodniego 4%.

2) na pozostałych obszarach Prus Wschodnich i Zachodnich pomiędzy Wisłą a Niemnem 1,750 tys. ludności, w czem na wschodzie około 4% litwinów, na zachodzie 2,5% polaków.

3) na Wołyniu, Podolu, Ukrainie i Białej Rusi (obszar 315 tys. kil. kw.) mieszka obecnie do 18 milionów ludności, w czem blizko półtora miliona polaków.

W końcu swej ciekawej pracy autor dla porównania przytacza cyfry, określające w przybliżeniu terytorya i ludność innych narodów europejskich.

	Milion. ludn.	Tys. kil. kw.	Danej narodowości na świecie.
1. Rosya europejska . .	120	4,900	75
2. W. Brytania z Australią, Kanadą i Afryką południ.	65	21,360	50
3. Niemcy (bez kolonii) . .	65	540	80
4. Francya . .	40	540	45
5. Włochy . .	35	290	40
6. Polska (bez kresów) . .	32	385	28
7. Austrya . .	29	300	8 czechów
8. Węgry z Bośnią . . .	23	370	9
9. Hiszpania .	20	504	22
10. Belgia . .	8	30	5 flamand.

Pozostałe kraje mają ludność mniej liczną: Holandya, Portugalia i Szwecya po 6 milionów, Szwajcarya 4, Dania i Norwegia po 3, kraje bałkańskie po wojnie ostatniej mają: Rumunia $7^1/_2$ mil., Bułgarya $5^1/_2$, Grecya i Serbia po 4, wreszcie Czarnogóra $^1/_2$ mil.

Poza Europą Chiny mają 320 milionów ludności, Stany Zjednoczone 92 (w tem yankeesów około 60), Japonia 52, Brazylia 25, Turcya 20 i t. d.

Terytoryum polskie zajmuje więc w świecie dziewiąte z rzędu miejsce pod względem zaludnienia, ustępując nieco Włochom z ludności, zato je przewyższając obszarem.

Jeńcy-słowianie.

Dnia 20 marca r. b. w Zbiorze Praw ogłoszona została uchwała rady ministrów, na mocy której nie ulegają zamknięciu interesa handlowe należące do tych słowian niemieckich i austryackich, których nie wysiedlono do Cesarstwa; interesa zaś należące do słowian już wysiedlonych winny być zlikwidowane 14 czerwca r. b. na ogólnych zasadach.

W tych dniach ks. Teniszew w imieniu Towarzystwa Słowiańskiego i p. Kazimierz Olszowski w imieniu Komitetu Opieki nad jeńcami złożyli p. o. generał-gubernatora warszawskiego, senatorowi Lubimowowi memoryał, wykazujący, że prawo o przymusowej likwidacyi interesów handlowych nie powinno być wogóle stosowane do polaków, czechów i innych słowian, poddanych niemieckich i austryackich, niezależnie od tego czy kto został wysiedlony, czy też nie.

Memoryał ten doznał przychylnego przyjęcia i odnośne zarządzenia już wydane zostały.

Wiadomość ta jest nader ważną dla całego szeregu polaków i czechów, których przedsiębiorstwa dzięki powyższemu od zamknięcia uwolnione zostaną i nadal będą mogły być prowadzone.

ODEZWA.

„Z chwilą ustalenia się nowych stosunków politycznych na Ziemiach Polskich powstaną, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, pomyślne warunki dla rozwoju przemysłu elektrotechnicznego w związku ze znacznie powiększonem zapotrzebowaniem energii elektrycznej w różnych dziedzinach życia.

Licząc się z tym, uważamy, że już obecnie należy uświadomić sobie, jakimi rozporządzamy własnemi siłami technicznemi i handlowemi, pracującemi w różnych gałęziach elektrotechniki, rozrzuconemi dziś po całym świecie.

W myśl powyższego Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie niniejszym prosi Polaków, pracujących w dziedzinie elektrotechniki o łaskawe nadesłanie swoich adresów do Warszawy (Włodzimierska 3. m. 5)".

NA WPISY.

Na wpisy do uznania Redakcyi: Polskie T-wo pomocy ofiarom wojny, oddział makowski 400 rb — Urzędnicy administracyi dóbr „Gwoździarnia" 60 rb.—Marya Sokołowska (zam. wieńca na trumnę ś. p. Maksymilii Gruszeckiej) 10 rb.

Wojna.

Na wschodnim froncie.

Ostatni komunikat sztabu Naczelnego Wodza przynosi szczegóły, uzupełniające podaną wczoraj informacyę o pomyślnej kontrofenzywie rosyjskiej na lewym brzegu Dniestru w rejonie ujścia Swicy—kontr-ofenzywie, która niemieckie plany sforsowania południowo-lwowskiego frontu bodaj że ostatecznie udaremniła. Zaznaczaliśmy już w tem miejscu, że, dążąc do otwarcia sobie dróg do Lwowa, niemcy głównie wysiłki swe na linii Dniestru ześrodkowali. Ponieważ jednak próba ich frontalnego sforsowania tej linii znienacka — podczas walki aryergardowej z cofającymi się od strony Stryja rosyanami— na wstępie się nie powiodła i rosyanie pod Wypuczkami vel Ugartsbergiem w ujściu Tyśmienicy, Mikołajowem i Żydaczowem w pobliżu ujścia Stryja panami obu brzegów rzeki pozostali, przeto usiłował sztab koalicyjny zasadniczy cel swej ofenzywy lwowskiej osiągnąć zapomocą flankowego zaszachowania mocnej pozycyi naddniestrzańskiej. Dlatego też sforsowali niemcy linię rzeki znacznie dalej na wschód od Żydaczowa—bo w pobliżu ujścia Swicy pod Żurawnem—i, wyzyskując z wielką szybkością osiągnięte powodzenie taktyczne, rejon między Dniestrem a linią kolejową Lwów—Stanisławów (od stacyi Bortniki do stacyi Bukaczowce) opanowali. Odebranie niemcom tego terenu i odrzucenie ich z powrotem poza Dniestr stało się przeto dla rosyan pierwszorzędnej wagi zadaniem. Kontr-akcya rosyjska w tym celu podjęta uwieńczona została zupełnem powodzeniem. O powodzeniu tem doniósł ogólnikowo przedostatni komunikat, nowe zaś doniesienie sztabowe, potwierdzając poprzednią informacyę, przynosi nam szczegóły pomyślnej operacyi rosyjskiej.

Jak się okazuje, wojska rosyjskie zaatakowały armię generała Linsingena na całej linii frontu w zajętej części lewego brzegu Dniestru, między koleją Stryj—Stanisławów a rzeką. Głównemi punktami oparcia flankowego manewru niemieckiego były wsie: Hołeszów (7 kilometrów na północo-zachód od Żurawna), Nowoszyn (6 kilometrów na północo-wschód od Żurawna), Wiszniów (4 kilometry na wschód od Nowoszyna) i Bukaczowce nad lewym dopływem Dniestru — Swiczem (8 kilometrów na południo-wschód od Wiszniowa). Ze wszystkich tych punktów niemcy zostali wyparci i z powrotem się cofnęli na prawy brzeg Dniestru. W ten sposób niebezpieczeństwo, jakiem był zagrożony Lwów od strony Stryja, zostało zażegnane i manewr niemiecki w sekcyi naddniestrzańskiej, między Tyśmienicą a Swicą, jeżeli nie zlikwidowany ostatecznie, to w każdym bądź razie poważnie sparaliżowany.

Jednocześnie w międzyrzeczu Dniestru i Prutu wykonany został manewr, któryśmy przed tygodniem (w Nr 140) przepowiadali. Równając linię frontu, która dzięki gwałtownemu posunięciu się niemców od Stryja w stronę Dniestru nienormalnie się załamała, opuścili rosyanie linię bojową nad Prutem bez walki i nad Dniestrem nowe pozycye zajęli. Manewr ten, nawskroś strategiczny, dyktowany wyłącznie ogólnymi względami wojennego planu, wykonany został jaknajpomyślniej i pomimo, że szereg punktów, pod względem strategicznym żadnego znaczenia nie posiadających (w rodzaju Stanisławowa), przeszedł w ręce niemieckie—możemy uważać sytuacyę nad Dniestrem (na wschód od Swicy) za znacznie pewniejszą, niż poprzednio. W istocie, wobec penetracyi niemców wzdłuż doliny Łomnicy aż do Halicza, mogło nastąpić bardzo niepożądane przerwanie kontaktu między linią bojową rosyan nad Dniestrem a takąż linią nad Prutem. Obecnie pomyślnie wykonany manewr wyrównania frontu na jednej linii nad Dniestrem—niebezpieczeństwo powyższe najzupełniej zażegnał.

Na Żmudzi i w Kurlandyi znów zaczynają występować na jaw symptomaty poważnych zamiarów zaczepnych generała Hindenburga. Posiadany jednak na razie materyał informacyjny jest zbyt szczupły, by umożliwić wysnucie ogólniejszych wniosków.

Flota północno-amerykańska.

Naprężenie stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami czyni prawdopodobnem przystąpienie Unii amerykańskiej do koalicyi przeciwniemieckiej. Wobec tego też na porządek dzienny wysuwa się kwestya potęgi zbrojnej Ameryki Północnej, w pierwszym rzędzie — jej potęgi morskiej, warunki bowiem geograficzne akcyę lądową armii amerykańskiej niemal zupełnie wyłączają.

Flota zaś amerykańska pod względem liczby i wartości bojowej statków zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Poszczególne klasy składają się z następujących statków:

I. Pancerniki liniowe („First Class Battleshofs"): 1) „Pensylvania" (wykończany obecnie), posiada on 31,500 tonn, szybkość 23 mil morskich na godzinę, uzbrojenie, składające się z 12 dział 35,6 centymetrowych, 22 dział 12,7 centym. i 4 rur dla torped 53 kalibr., oraz 1,100 marynarzy załogi; 2—3) „Oklahama" i „Nevada", zbudowane w r. 1915 i mające po 28,000 tonn pojemności, 10 dział 35,6 cent., 21 działo 12,7-centym., 4 działa 4,7-centym., 2 działa 3,7-centym. i 4 rury dla torped 53 kalibr., oraz 805 marynarzy załogi; 4—5) „Texas" i „New-York", zbudowane w r. 1914, mają one 27,400 i 28 800 tonn pojemności, uzbrojenie, składające się z 10 dział 35 6-centym., 21 dział 12,7-centym., 4 dział 4,7-centym., 2 dział 3,7-centym. i 4 rur dla torped 53 kalibr., tudzież po 1,072 marynarzy załogi; 6—7) „Wyoming" i „Arkansans", zbudowane w r. 1912 (27,700 tonn pojemności, szybkość 21,1—21 2 mil, 12 dział 30 5 centym., 21 działo 12,7-centym. 4 działa 4,7 centym., 2 działa 3 7-centym., 2 rury dla torped 53 kalibr. i 1,040 marynarzy); 8—9) „Florida" i „Utah", zbudowane w r. 1911 (23.400 tonn pojemności, szybkość 22 i 21 3 mil, 10 dział 30,5-centym., 16 dział 12 7-centym., 4 działa 4,7-centym., 2 działa 3,7-centym., 2 rury dla torped 53-kalibr. i 948 marynarzy); 10—11) „Delaware" i „North Dakota", zbudowane w r. 1910 (22,400 tonn pojemności, szybkość 21,6 i 21 mil, 10 dział 30 5-centym., 14 dział 12,7 centym., 4 działa 3,7-centym., 2 rury dla torped 53 kalibr i 945 marynarzy; 12—13) „Michigan" i „South Carolina", zbudowane w roku 1910 (17,900 tonn pojemności, szybkość 18,8 mil. 8 dział 30,5 centym., 22 działa 7,6 cent., 4 działa 4 7 centym., 2 działa 3 7 centym., 2 rury dla torped 53 kalibr. i 805 marynarzy); 14—19) „New-Hampshire", „Minnesota", „Vermont", „Kansaz", „Louisiana" i „Connecticut", zbudowane w l. 1904—1905 (18 000 tonn pojemności, szybkość 18,1—18,8 mil, 4 działa 30,5 cent., 8 dział 20,3-centym., 12 dział 17,8-centym., 20 dział 7,6-centym., 4 działa 5,7 centym., 2 działa 3,7 centym., 4 rury dla torped 53 kalibr. i 955—1,019 marynarzy załogi; 20—24) „Virginia", „Georgia", „Nebrasca", „New-Jersey" i „Rhode Island", zbudowane w r. 1904 (16,300 tonn pojemności, szybkość 19—19,3 mil, 4 działa 30,5 cent., 8 dział 20,3-centym., 12 dział 15-centym., 12 dział 7,6-centym., 4 działa 5,7 centym., 2 działa 3,7-centymetrowe, 4 rury dla torped 53 kalibr. i 905—940 marynarzy załogi); 25—27) „Maine", „Missouri" i „Ohio", zbudowane w roku 1901 (13,700 tonn pojemności, szybkość 17,8—18,1 mil. 4 działa 30,5-centymetrowe, 16 dział 15-centym. 6 dział 7,6-centym., 4 działa 5,7-centym., 2 działa 3,7-centym., 2 rury dla torped 53 kalibr i 799—802 marynarzy załogi); 28—30) „Alabama", „Illinois" i „Visconsin", zbudowane w r. 1898 (12,400 tonn pojemności, szybkość 17—17,4 mil, 4 działa 33-cent., 14 dział 15 centym., 4 działa 7,6-centym., 4 działa 5,7-centym., 2 działa 3 7-centym., 3 rury dla torped 45-kalibr. i 696—711 marynarzy); 31—32) „Kearsarge" i „Kentucky", zbudowane w r. 1898 (12,500 tonn pojemności, szybkość 16,8—16,9 mil, 4 działa 33-centym., 4 działa 20,3-centym., 18 dział 12,7-centym., 4 działa 5,7-centym., 2 działa 3,7-centym., 1 rura dla torped 45-kalibr. i 698—725 marynarzy) i 33) „Jowa", zbudowany w r. 1896, przebudowany w r. 1909 (12,900 tonn pojemności, szybkość 17,1 mil, 4 działa 30,5-centym., 8 dział 20,3-centym., 10 dział 10 centym., 4 działa 5,7-centym., 2 działa 3,7-centym., 1 rura dla torped 45-kalibr. i 680 marynarzy załogi).

Ogółem przeto posiada flota Unii północno-amerykańskiej 33 pancerniki liniowe, o pojemności 632,200 tonn, z 50 działami 35,6-centym., 20 działami 33-cent, 140 działami 30,5-centym., 100 działami 20,3-centym, 150 działami 15-centym., 244 działami 12,7-cent. i 440 działami małego kalibru.

(Zaznaczyć należy, że już po wybuchu wojny europejskiej sprzedała Unia Grecyi dwa zbudowane w r. 1908 pancerniki liniowe: „Missipi" i „Idaho" (14,700 tonn, 4 działa 30,5 centym., 8 dział 20,3-centym., 8 dział 17,8-centym., 20 dział 7,6-centym., 4 działa 5,7-centym. i 2 działa 3,7-centym.). Pancerniki te pod nazwami „Kilkis" i „Lemnos" włączone zostały obecnie do floty greckiej)

Bitwa z „Zeppelinem".

„Russk. Wied." zamieściły telegram z Londynu, zawierający opis skutecznej walki aeroplanów angielskich z „Zeppelinem".

Fatalne dla „Zeppelina" spotkanie z aeroplanami zaszło pod Gandawą w ubiegły poniedziałek o świcie. „Zeppelin" powracał z wycieczki próbnej z Belgii północnej. Podobne wycieczki „Zeppeliny" odbywają podobno co noc. Sterowiec niemiecki był już blizko Gandawy, gdy niespodziewanie ukazały się dwa aeroplany, które rozpoczęły pościg potwora napowietrznego.

Hałas motorów i śmigieł rozbudził mieszkańców Gandawy, którzy mogli doskonale obserwować przebieg walki. „Zeppelin" wzbił się ogromnie wysoko i ze straszliwą szybkością leciał w kierunku hangar do Gentbrugge, na południe od Gandawy. Jednak, wszystko napróżno. Anglicy, chociaż nie mogli wzbić się wyżej od „Zeppelina", lecz szybko zbliżyli się do niego i gdy sterowiec był już w okolicy Gentbrugge i począł się opuszczać, zaczęto strzelać do niego z aeroplanów.

„Zeppelin" odpowiadał. Załoga sterowca posiadała karabiny maszynowe i niewielkie działo. Niemiecka załoga Gandawy pośpieszyła z pomocą „Zeppelinowi" i szrapnele poczęły pękać w powietrzu tu i ówdzie. Jednak ani jeden szrapnel nie dosięgł anglików. Tymczasem aeropiany, manewrując w dalszym ciągu, znalazły się nad sterowcem niemieckim i zaczęły go zarzucać bombami. Kilka bomb trafiło do celu. Nastąpił wybuch i po chwili cały „Zeppelin" ogarnęły płomienie. Sterowiec spadł ciężko na ziemię.

Padając „Zeppelin" spełnił swą misyę zabójcy niewinnych dzieci i kobiet. Resztki sterowca spadły na klasztor św. Elżbiety w Gandawie. W klasztorze tym mieszkają obecnie nie tylko zakonnice, lecz żony i dzieci zrujnowanych przez niemców belgijczyków. Dwie mniszki zostały zabite; w ogniu zginęło kilkoro dzieci. Kilku mężczyzn, tłumiących pożar, odniosło ciężkie oparzenia. Niebrak rannych i wśród dzieci.

Kronika zagraniczna.

Obrońca Dardaneli.

Prasa niemiecka nie szczędzi wyrazów zachwytu obrońcom cieśnin tureckich. Z dytyrambów które znajdujemy w jednym z numerów „Koelnische Zeitung", dowiadujemy się, że na czele wojsk tureckich broniących Dardaneli stoi dymisyonowany admirał niemiecki von Usedom.

Wiceadmirał Gwido von Usedom urodził się w r. 1854. Od r. 1886 do 1890 był osobistym adjutantem księcia Henryka Pruskiego, od r. zaś 1891 do 1895 należał do morskiego gabinetu Wilhelma, od r. 1898 do 1900 był dowódcą krążownika „Herto" brał wówczas udział w tłumieniu powstania bokserów w Chinach. Od r. 1902 do 1904 z tytułem fligeladjutanta dowodził yachtem cesarskim „Hohenzolern". W r. 1905 awansował na kontradmirała, w r. zaś 1906 — został głównym dyrektorem warsztatów okrętowych w Kilonii. Rangę wiceadmirała otrzymał w r. 1908, lecz już w r. 1910 wyszedł do dymisyi.

Obecnie w randze admirała marynarki niemieckiej i generała-adjutanta kieruje von Usedom lub z turecka Usedom pasza obroną Dardaneli, szefem jego sztabu jest bardzo zdolny młody oficer marynarki niemieckiej kapitan von Janson.

Generał Cadorna.

W „Corriere della Sera" znajdujemy sylwetkę właściwego kierownika armii włoskiej, szefa sztabu króla Wiktora Emanuela generała Ludwika hr. Cadorna.

Syn generała sardyńskiego, dowódcy 5 korpusu i uczestnika bitew pod Custozza i Veroną w latach 1848 i 1866 urodził się Luigi Cadorna w Pallanzy w r. 1850. W swoim czasie był dowódcą słynnego X pułku bersalierów, potem szefem sztabu korpusów werońskiego i floreńskiego. Generałem majorem został on w r. 1898.

Generał Cadorna jest autorem wielu dzieł, uznanych przez naukę wojskową za wzorowe. Są to — techniczna analiza wojny francusko-pruskiej, tudzież klasyczne studyum o taktyce ataków frontalnych.

Z pomiędzy czworga dzieci najstarszy syn generała był jego adjutantem, obecnie jednak na żądanie ojca dla uniknięcia podejrzeń o korzystanie z protekcyi powrócił do swego pułku, konsystującego we Florencyi. Z trzech hrabianek Cadorna dwie wstąpiło do klasztoru i trzecia tylko pozostaje przy rodzicach. Już po wypowiedzeniu wojny grupa włoszek z Trydentu i Tryestu odwiedziła jedną z córek generała siostrę, Maryę w klasztorze we Florencyi i ofiarowała jej wspaniały bukiet o narodowych barwach włoskich.

Znamienny projekt.

„Gołos Moskwy", jak wiadomo, naszym czytelnikom podał wiadomość o projekcie pp. Szczegłowitowa, Iljaszenki i innych dygnitarzy przeniesienia stolicy Rosyi bądź do Kijowa, bądź na południe do Krymu.

Projekt podobny nie jest wcale nowością. Słowianofile rosyjscy, naprzykład, swego czasu, gorąco zalecali rządowi przeniesienie stolicy Państwa z nad Newy do Moskwy, gdzie żywiej bije tętno życia rosyjskiego.

Za czasów Stołypina kursowały pogłoski o projekcie przeniesienia stolicy do Kijowa, trudno wiedzieć atoli, czy projekt taki rzeczywiście istniał i czem był uzasadniony.

Należy zaznaczyć również, że pewna część patryotów rosyjskich myślała zawsze o Konstantynopolu, jako przyszłej stolicy Imperyum Rosyjskiego po wypędzeniu turków z Europy.

Niektórzy zaś, jak Mikołaj Danilewskij chcieli widzieć w Carogrodzie coś więcej jeszcze, mianowicie stolicę Związku Wszechsłowiańskiego pod hegemonią Rosyi...

Ale nikt zdaje się z rosyan nie wątpił, iż obecna rola Piotrogrodu jako stolicy jest sztuczna, że z rozwojem państwa utrzymać się nie da.

Jeszcze nasz Maurycy Mochnacki zwracał uwagę na czasową tylko rolę Piotrogrodu. Twierdził on, iż Rosya dążyć musi do opanowania cieśnin i Konstantynopola, gdyż inaczej przestanie być wielkiem mocarstwem Nacisk olbrzymiego mocarstwa — dowodził Mochnacki — zgodnie z prawami natury odbywać się winien w kierunku z północy na południe. Najpiękniejsze prowincye rosyjskie, tak europejskie, jak i azyatyckie leżą na południu. Produktami tych ziem daleko łatwiej prowadzić handel na morzu Śródziemnem, niż na Bałtyku. Petersburg wysysa siły odżywcze całego mocarstwa. Obieg krwi w wenach Kolosu odbywa się w kierunku odwrotnym, przeciwnym przyrodzie; z najurodzajniejszych i szczodrze obdarzonych przez przyrodę miejscowości — do pustyń i tundr, z klimatu umiarkowanego do temperatury lodów i śniegów.

Przeto zdaniem Mochnackiego Rosya winna posiąść trzecią stolicę nad Bosforem.

Dziś Piotrogród, niegdyś „okno do Europy" zdobyte w kierunku najmniejszego oporu, — stolica państwa rosyjskiego położona na terenie etnograficznie nie rosyjskiem; przesycona do szpiku kości wpływami niemieckimi — oczywiście patryotyzmowi rosyjskiemu, bardziej niż kiedykolwiek nie dogadza.

Niewiadome są oczywiście losy projektu p. Szczegłowitowa, projektu, który wymaga dla urzeczywistnienia dużo czasu i wydatków olbrzymich. Charakterystycznem zaś rysem projektu jest pominięcie w niem Moskwy i Konstantynopola.

Niema mowy o Moskwie, bo obecnie najważniejsze zadania Rosyi leżą na południu, a więc prawidłowy obrót krwi „w organiźmie Kolosu" z przeniesieniem stolicy do Moskwy nie byłby ustalony.

O Carogrodzie nawet po przejściu jego do Rosyi trudno byłoby mówić z wielu względów, a przedewszystkiem dlatego, iż stolica państwa znajdować się nie powinna gdzieś.. za morzem.

Projektodawcy mówią o Kijowie i Krymie. O Krymie wobec spodziewanego wielkiego rozwoju ekonomicznego Rosyi południowej po odzyskaniu Dardaneli...

Jednak Krym, jako prowincya, w której powinna być wzniesiona nowa stolica, zdaje się poza szczęśliwym w pewnych miejscach klimatem, urokami natury — nic więcej nie posiada... Nie przez Krym przechodzić może arterya łącząca Rosyę via Dardanele z Europą Zachodnią i Bliżkim Wschodem...

Gdyby zaś wybór padł na Kijów, starodawną stolicę Rusi, gród Rurykowiczów, doniosłość tego faktu—byłaby ogromna. Centrum życia państwowego i społecznego Rosyi przeniesione byłoby nad Dniepr, skąd bliżej i do słowiańszczyny i do Europy... A nie brak i innych powodów, któreby politykom rosyjskim wskazywałyby właśnie Kijów...

(Lr)

Sprawa dozoru nad wykładami religii wyznań obcych.

Ministrowie spraw wewnętrznych i oświaty — jak donosi „Gołos Rusi"—otrzymali Ukaz senatu w kwestyi (wynikłej jeszcze w 1908 r), czy prawo dozoru nad wykładami religii w szkołach ministeryum oświaty przysługuje władzom duchownym wszystkich chrześcijańskich „wyznań obcych" („inosławnych"), czy też stanowi przywilej jednego tylko wyznania protestanckiego.

Minister spraw wewnętrznych sprawę tę przesłał dla rozstrzygnięcia pierwszemu departamentowi senatu. W pierwszym departamencie wobec różnicy zdań sprawę nie zdecydowano i przekazano ją pierwszemu ogólnemu zebraniu senatu. Tu również zaszła różnica zdań pomiędzy senatorami, a przeto sprawa znalazła się na porządku dziennym I departamentu Rady Państwa. Opinia tej instytucyi uzyskała sankcyę Najwyższą.

I departament Rady Państwa uznał, że prawo dozoru nad wykładami religii w szkołach przysługuje duchowieństwu jednego tylko „obcego wyznania" — protestanckiego, gdyż prawo to ściśle jest wyłuszczone w ustawodawstwie. W stosunku zaś do innych „wyznań obcych" ustawodawstwo nie zawiera wyraźnych wskazówek, nadających duchowieństwu owych wyznań prawo kontroli nad wykładami religii.

Ustawodawstwo rosyjskie tylko w wypadkach określonych udziela tego prawa „duchowieństwu „obcowyznaniowemu" nie protestanckiemu, naprzykład w szkołach przy kościołach rzymsko katolickich w Cesarstwie, przekazanych ministeryum oświaty i w szkołach obcowyznaniowych w guberniach kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, znajdujących się w zależności od tegoż ministeryum.

Powyższe wskazówki prawne, zdaniem I departamentu Rady Państwa, nie mogą być szerzej komentowane i dlatego też kwestya dozoru „duchowieństwa obcowyznaniowego" nad wykładami religii w szkołach ministeryum oświaty może być rozstrzygnięta tylko w drodze prawodawczej. Do czasu zaś wydania noweli prawnej, prawo dozoru duchowieństwa obcowyznaniowego nad wykładami religii w szkołach ministeryum oświaty przysługuje tylko tym władzom duchownym „obcowyznaniowym", które w ustawach obowiązujących obecnie mają wyraźne je zastrzeżone.

Komitet wojenno-przemysłowy.

(AP). Dziś zamknięta została narada przedstawicieli przemysłu i handlu, uchwalając następującą rezolucyę:

Uznając za palącą kwestyę skierowanie wszystkich wytwórczych sił Rosyi ku zorganizowanej pracy dla potrzeb wojennych, wobec naglącej konieczności lepszego zorganizowania tyłów armii, zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu odłożył omawianie projektowanych referatów do bardziej odpowiednich czasów i postanowił jednogłośnie:

1) Zorganizować całą niewykorzystaną dotychczas potęgę przemysłu rosyjskiego dla zaspokojenia potrzeb obrony państwowej i w tym celu: a) polecić wszystkim organizacyom handlowo-przemysłowym utworzyć komitety rejonowe, któreby zjednoczyły miejscowy przemysł i handel dla wyjaśnienia możliwego przystosowania istniejących przedsiębiorstw do produkcyi wszystkich przedmiotów potrzebnych dla armii i floty, tudzież dla skoordynowania działalności poszczególnych fabryk; organizacye te mają również opracować plan i porządek terminowego wykonania robót bieżących, tudzież ustalić potrzebną ilość surowca, opału, środków transportowych i siły roboczej; b) dla skoordynowania pracy poszczególnych rejonów i grup między sobą, tudzież z działalnością wyższych instytucyi rządowych, zjazd postanowił utworzyć w Piotrogrodzie centralny wojenny komitet przemysłowy, polecając organizacyę komitetu radzie zjazdów, z tem, by do udziału w komitecie zaproszeni zostali przedstawiciele techniki naukowej, poszczególnych organizacyi handlowo-przemysłowych, zarządów kolejowych i towarzystw żeglugi, tudzież wszechrosyjskich związków ziemstw i miast.

2) Zaproponować centralnemu wojennemu komitetowi przemysłowemu zwrócić poszczególną uwagę na kwestye transportowe i komunikacyjne, tudzież na kwestyę zapewnienia przemysłowi niezbędnych środków; w tym celu zjazd uznaje za pożądany podział komitetu na sekcye, pierwszym zadaniem Komitetu w szeregu jego prac organizacyjnych, ma być opracowanie planu działalności ogólnej, któryby został zakomunikowany organizacyom lokalnym.

3) Wyasygnować przedwstępnie na organizacyjne rozchody wojennego komitetu przemysłowego z funduszu rady zjazdu 25 tysięcy rb, polecając radzie opracowanie projektu wydatków, tudzież sposobu ich pokrycia.

Działalność wojennego komitetu przemysłowego winna być skierowana ku zaspokojeniu żądań głównego zarządu armii.

Zjazd wyraża przekonanie, że przemysł rosyjski bez zastrzeżeń odda się tej sprawie i znajdzie w sobie dość sił, by wykonać wielkie zadanie historyczne, do którego wykonania winni być powołani najlepsi i najzdolniejsi działacze. Świadomy konieczności do-

prowedzenia wojny do zwycięskiego końca, bez względu na ofiary i na czas jej trwania i święcie przekonany, że nasza waleczna armia i flota pod dowództwem Zwierzchniego Wodza Naczelnego w ścisłej jedności z narodem ukończy swe wielkie historyczne zadanie, zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu wzywa cały kraj w tej liczbie pracowników i robotników do spokojnej i celowej działalności, wprowadzając plan pracy dla przemysłu i ochoczo, świadomy całej swej odpowiedzialności w wielkiej historycznej chwili rozpoczyna swą pracę.

Wojenny komitet przemysłu rosyjskiego wyzyskawszy poprzednie doświadczenie, winien pracować nad urzeczywistnieniem przypadającego mu w udziale zadania, wypełniając wszystkie zauważone braki w zaopatrzeniu wojennem.

Zjazd wyraża przekonanie, iż przemysł rosyjski spełni swój obowiązek wobec Ojczyzny i zasłuży na uznanie mocarnego Gospodarza ziemi Rosyjskiej, do którego zwrócone są wszystkie oczy.

Zjazd poleca komitetowi w stosownej chwili złożyć u stóp Jego Cesarskiej Mości wyrazy uczuć wiernopoddańczych przez specyalną delegacyę w imieniu przemysłu i handlu rosyjskiego.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś 31 (12) Anieli P.
Jutro 1 (14) Jakóba B. W.
Wschód słońca o godz. 3 m. 51.
Zachód słońca o godz. 8 m. 09.
Długość dnia godz. 16 m. 18.

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

D. 13 czerwca n. st.)

Roku 1669. Michał ks. Wiśniowiecki Królem Polskim ogłoszony.

Dokoła wojny.

— **Jeńcy.** Wczoraj rano przywieziono do Kijowa 1400 jeńców austryackich i niemieckich szeregowców i kilku oficerów, wziętych do niewoli pod Stryjem i nad Sanem.

Sprawy miejskie.

— **Zatwierdzenie taksy.** Gubernator kijowski zatwierdził bez zmian taksę dla m. Kijowa, zmienioną ponownie na posiedzeniu komisyi walki z drożyzną na posiedzeniu z d. 28 go maja, a w swoim czasie przez nas podaną.

— **Dowóz antracytu do Kijowa.** Ministeryum komunikacyi wysłało do charkowskiego komitetu kolejowego (rejonowego) telegram z poleceniem niezwłocznego wysłania na koleje Poł.-Zachodnie adresowanego do kijowskiego zarządu miejskiego węgla-antracytu w możliwie większej ilości. Antracyt przeznaczony jest dla kijowskiej stacyi elektrycznej i wodociągów miejskich. Odpowiednie zawiadomienie otrzymał również zarząd kolei Poł.-Zachodnich.

Komunikacye.

— **Starania o budowę linii kolejowej.** W tych dniach pod przewodnictwem powiatowego marszałka szlachty p. W. Albranta, odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie powiatowego ziemstwa czerkaskiego, na którem oprócz szeregu kwestyi, dotyczących pomocy rodzinom rezerwistów, przytułków i ochronek dla dzieci i szeregu kwestyi związanych z wojną, postanowiono przyłączyć się do starań wdrożonych przez szereg ziemstw gubernialnych i powiatowych w sprawie budowy linii kolejowej Woroneż—Symbirsk, z przedłużeniem jej na Białogród (kurskiej gub.)—Hajworon do Czerkas. Linia ta posiadać będzie ważne znaczenie, jako najkrótsza droga, łącząca Syberyę z guberniami nadwołżańskiemi, Ukrainą, Podolem i i Galicyą.

Z sądów.

— **Z sądu wojennego.** W kijowskim sądzie wojennym rozpoznawano wczoraj sprawę włościan D. Krawczenki i J. Chomenki, oskarżonych o napad zbrojny na niejakiego Andruszczenkę w Mironówce powiatu kaniowskiego i zrabowanie 400 rb.

Po zbadaniu świadków sąd wojenny skazał obu podsądnych na pozbawienie wszystkich praw stanu i śmierć przez powieszenie.

Wypadki.

— **Zatrucie się lodami.** Onegdaj wieczorem zatruł się lodami w sklepie z napojami chłodzącymi w d. Nr 5 przy Kreszczatyku porucznik J. Frejgong (szosa Brzesko Litewska 72). Po udzieleniu pomocy przez Pogotowie F. odwieziono do domu.

— **Trup na dnie rzeki.** Wczoraj w pobliżu łąk miejskich w zatoce zwanej „Pieczoń" kąpiący się chłopcy spostrzegli sterczące w piasku palce pokrytego mułem trupa. Policya odkopała zwłoki, które tak dalece są zdeformowane, że niepodobna je poznać. Trupa odwieziono do prosektoryum uniwersyteckiego.

Z teatru i sztuki.

„Teatr Letni" w Ogrodzie Kupieckim.

„Soroczyńskij Jarmarok". Sztuka ze śpiewami, w 4 aktach, Starickiego.

Występująca na scenie Teatru Letniego w Ogrodzie Klubu Kupieckiego trupa artystów ukraińskich pod kierownictwem p. J. Marjanenki sprawia wrażenie nader dodatnie: nie braknie jej sił utalentowanych i zgraną jest doskonale.

W sztuce „Soroczyńskij Jarmarok" (przeróbce z opowiadania Hohola) wystawionej onegdaj zwracał uwagę widza doskonałą, pełną naturalnego komizmu grą p. A. Saksahanskij — jeden z najwybitniejszych artystów ruskich — w roli kozaka Czerewyka.

Wdzięczną dziewuchą, śpiewającą sentymentalne pieśni ludowe, ukraińskie, była p. Jakubowska posiadająca głos silny i dźwięczny.

Typową „żinką" maitretującą ślamazarnego „czołowika" była p. Polanska. Doskonale ujęli typy: cygana p. Marjanenko i seminarzysty Preczystenśkiego — p. Pelliszenko. Wybornym był również p. Seluk w roli „kuma" Cybuli, mającego wielkie nabożeństwo do kieliszka i karczmy.

Śpiewy chóru wypadły bardzo dobrze. — Sceny zbiorowe były pełne życia i ruchu. — Tańce zaś wywoływały długotrwałe oklaski.

Publiczność bawiła się doskonale, śmiejąc się do rozpuku z dowcipów i kłopotów Czerewyka, z łaciny Preczystenśkiego i oracyi Cybuli...

Całość utrzymania była bez szarży z godnym uwagi umiarem artystycznym.

Lr.

List do Redakcyi.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imieniu Wydziału Letnisk przy T-wie Dobroczynności uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następującej wzmianki:

Kilka dziewczynek, zagrożonych suchotami, gwałtownie potrzebuje wyjechać do zdrowej, suchej miejscowości, aby, póki czas, uratować młode życie. Ktoby mógł ofiarować dla nich chatkę, lub dużą izbę, niech zechce ofertę swoją nadesłać do T-wa Dobroczynności. Trzeba też im ułatwić dostanie nabiału i skromnego posiłku, za opłatą, lub w miarę możności bezpłatnie. Wszelkie datki i ofiary na ten cel składane, przyjęte będą z wdzięcznością, a Bóg je nagrodzi. Polecam prośbę Wydziału sercom, współczującym niedoli tych młodych istot w zaraniu ich życia. Pośpiech bardzo pożądany.

Marya Leszczyńska.

Przepisy obowiązujące.

Główny naczelnik kijowskiego okręgu wojennego generał adjutant Trockij wydał następujące przepisy obowiązujące:

I.

Handlarzom mięsa zostaje wzbronione:

1) Odmawiać kupującemu w okazaniu mu na pierwsze żądanie będącego w sklepie, składzie lub straganie gatunku mięsa.

2) Okazywać kupującemu dla sprzedaży inny gatunek zamiast żądanego.

3) Odmawiać sprzedaży będącego na składzie, w sklepie lub straganie mięsa według oznaczonych cen za gotówkę, nawet w tym wypadku jeżeli kupujący żąda tylko 1 funta.

4) Ukrywanie mięsa w celu sztucznego zmniejszenia jego ilości w sprzedaży.

5) Dokonywanie fikcyjnych tranzakcyi na mięso celem uniknięcia sprzedaży lub zmniejszenia posiadanego taktycznie przez sprzedawcę zapasu.

6) Zawieszanie handlu mięsem w celu przeciwdziałania niniejszemu postanowieniu obowiązującemu, lub dla jakichkolwiekbądź innych celów spekulacyjnych.

7) Dodawać dla powiększenia wagi do odkrajanego mięsa kości wbrew życzeniu kupującego.

Uwaga: Do wagi sprzedawanego mięsa wchodzić mogą kości odrąbane wraz z mięsem.

Winni wykroczeń przeciwko niniejszym przepisom obowiązującym, skazywani będą w drodze administracyjnej na osadzenie w więzieniu lub twierdzy do trzech miesięcy, lub na grzywny do trzech tysięcy rubli.

II.

1) Wzbroniona zostaje sprzedaż wódki, wina, piwa i wogóle wszystkich mocnych napojów wyskokowych. Zarządzający poborami akcyzowymi mają prawo sprzedawać ze skarbowych składów wódki tudzież z handlów win stosownie do listy, zatwierdzonej przez odnośnego naczelnika gubernii, spirytus i wódkę dla celów chemicznych, technicznych, naukowych, farmaceutycznych i innych tego rodzaju potrzeb, pod warunkiem okazania przez petentów poświadczeń, wydanych przez zarządy lekarskie, inspekcyę fabryczną, zarządy ziemskie i miejskie, tudzież inne odpowiednie instytucye, że petenci rzeczywiście potrzebują spirytusu lub wódki dla wyszczególnionych wyżej celów w żądanej przez nich ilości. Z aptek nadające się do picia produkty alkoholiczne wydawane są wyłącznie na podstawie recept lekarzy lub poświadczeń zarządów lekarskich.

2) Osobom. posiadającym pozwolenie od wydziału akcyzowego na nabywanie spirytusu skażonego, wzbronione zostaje tak oddawanie spirytusu jak i samych pozwoleń osobom nie posiadającym takowych, jakoteż przechowywanie spirytusu denaturowanego i wogóle wszystkich napojów spirytusowych w większej ilości, jawnie przewyższającej potrzebę konsumcyi.

3) Wzbronione zostaje wszędzie przerabianie denaturatu i politury na wszelkie napoje wyskokowe.

4) Wzbronione zostaje picie napojów wyskokowych na ulicach, placach, drogach i innych miejscach otwartych, tak w obrębie miast jak i wsi.

5) Wzbroniony zostaje dowóz, przynoszenie i dostarczanie w miejsca dyzlokacyi armii czynnych wódki, wina, piwa i wogóle wszelkich napojów wyskokowych i spirytusu skażonego.

6) Wzbronione zostaje ukazywanie się w miejscach publicznych w stanie jawnie nietrzeźwym.

7) Wzbronione zostaje sprzedawanie spirytusu skażonego w prywatnych miejscach sprzedaży takowego kupującym bez okazania przez nich książeczek z talonami, wprowadzonych przez wydział akcyzowy, przyczem sprzedawanie spirytusu powinno się odbywać litylko stosownie do ilości talonów podpisanych przez właścicieli wspomnianych książeczek.

Winni wykroczeń przeciwko niniejszemu postanowieniu obowiązującemu, skazywani będą w drodze administracyjnej na kary pieniężne do trzech tysięcy rubli, lub osadzenie w więzieniu lub twierdzy do trzech miesięcy, po uprzedniej konfiskacie wszystkich znalezionych przy nich napojów wyskokowych celem niezwłocznego ich zniszczenia.

Oprócz tego właściciele zakładów handlowych za wykroczenie przeciwko p. 7-miu niniejszego postanowienia obowiązującego pobawieni będą pozwoleń na prawo handlu denaturatem.

Wymienione kary uskuteczniane są przez policyę nie później jak po upływie trzech dni od dnia zawiadomienia oskarżonego o zastosowanej doń karze.

Na zasadzie p. 3 art. 19 dod. do art. 23 t. II ogóln. urządz. gub. upoważniam naczelników gubernii, wchodzących w obręb powierzonego im okręgu, stosować we wszystkich powiatach ogłoszonych na stopie wojennej niniejsze postanowienie obowiązujące, niezwłocznie podawali takowe do wiadomości publicznej.

D. 23 maja 1915 r. Kijów.

Główny naczelnik kijowskiego okręgu wojennego gen.-adjutant *Trockij.*

TELEGRAMY.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Piotrogrodzkiej).

Na wschodnim teatrze wojny.

Piotrogród 29 (AP). Do składu kompanii fuzylierów, która się nam poddała, należało prócz dowódcy jeszcze trzech oficerów. dowodzących plutonami. W kompanii w chwili poddania się było do stu nieranych szeregowców. Prócz tego wzięliśmy do niewoli jeszcze kilkuset jeńców z innych kompanii tegoż pułku, najbardziej lubianego w Berlinie, gdzie ich zowią „majkeferami", t. j. chrabąszczami.

Nie zważając na wielką ilość oficerów w szeregach nieprzyjacielskich, ostatnia nasza ofenzywa nad Dniestrem rozwijała się ze stosunkowo umiarkowanemi stratami. Wogóle podczas ofenzywy ponosimy mniejsze straty, niż podczas obrony okopów pod skoncentrowanym ogniem artyleryi ciężkiej. Tak, natarcie na wieś Demenka Leśna, na zachód od Żydaczowa, gdzie zagarnęliśmy do niewoli 629 austryaków z 19 oficerami i karabinami maszynowymi, kosztowało nas wszystkiego 50 zabitych i rannych. W Żurawnie, na lewym brzegu Dniestru, przesunęło się jądro armii nieprzyjacielskiej, która przerwała front nasz pod Stryjem. Manewr nieprzyjacielski polegał na zaniechaniu ścigania oddziałów naszych, które się cofały w stronę Dniestru i na skierowaniu uderzenia na południo-wschód, wzdłuż całego naszego frontu zadniestrzańskiego. Jako wynik marszów flankowych nieprzyjaciela niektóre oddziały jego od strony Sambora skoncentrowały się na froncie Żurawno — Halicz. Żurawno obrano w celu sforsowania Dniestru, ponieważ lasy na lewym brzegu przeszkadzały działaniu artyleryi podczas obrony przeprawy i wymagały czasu do urządzenia się w nich wojsk naszych. Lecz te same lasy zgubiły centrum armii nieprzyjacielskiej, która rozbiła się w nich na poszczególne oddziały i nie mogła oprzeć się o swą artyleryę.

W kierunku Mikołajów — Stryj pluton podporucznika Borodawkina, który rozpoczął walkę przy poparciu ognia dwóch dział z nieprzyjacielskim pociągiem opancerzonym, pięciu samochodami opancerzonymi i piechotą, osaczył i wziął do niewoli kompanię 79 go pułku cesarskiego, która poddała się plutonowi naszemu w składzie jednego oficera i 125 szeregowców.

Pod Osowcem w ciągu dni ostatnich nieprzyjaciel rozpoczyna bombardowanie o g. 5 ej wieczorem, gdy mu sprzyjają warunki oświetlenia i bombarduje do zachodu słońca. Forteca nie doznaje uszkodzeń istotnych, pomimo wielkiego kalibru bateryi oblężniczych.

Jeńcy rosyjscy w Niemczech i Austryi.

Armia czynna. 29 (AP). Obecnie powrócili z Niemiec i Austryi do Rosyi niektórzy jeńcy wojenni, którym udało się odzyskać wolność, jak również i niektórzy urzędnicy personelu sanitarnego, niepodlegający, zgodnie z rozdz. 3 art. 12, pod znakiem 1-szym konwencyi genewskiej 1906 r., zatrzymaniu w niewoli. Wszystkie te osoby w swych zeznaniach dają jaskrawy obraz pobytu jeńców naszych w Niemczech i Austryi, przyczem rzeczywistość zupełnie przeczy temu, co piszą jeńcy pod presyą lub skłaniani do tego obietnicami polepszenia ich losu, lub też, co bywa najczęściej, listy te piszą sami niemcy według adresów podanych w listach do jeńców. Fałszowanie takich listów potwierdza się tem, iż większość ich jest pisana jednym i tym samym charakterem pisma.

W rzeczywistości zaś wszyscy znajdujący się w Niemczech i Austryi jeńcy rosyjscy usilnie proszą osoby powracające do ojczyzny o zakomunikowanie krewnym i koleqom o tem, iż obchodzą się z nimi bardzo źle, i życie ich upływa wśród najstraszniejszej nędzy. Rzeczywista sytuacya jeńców naszych w Niemczech i Austryi, według słów wymienionych osób, które powróciły z niewoli, jest następująca: zwykle podczas zagarnięcia do niewoli odbierają nie tylko pieniądze, lecz i wszystko, co ma jakąkolwiek cenę, nawet chleb, odzież, buty i bieliznę. Wszelkie protesty nie są dopuszczane. Są świadkowie, w oczach których zostali zamordowani jeńcy, którzy nie chcieli dobrowolnie oddać należące do nich rzeczy. Były wypadki, gdy jeńców, niezwłocznie po zagarnięciu do niewoli rozstrzeliwano, bez żadnego do tego powodu; w ten sposób zginęło 8 kozaków orenburskich, rozstrzelanych przez niemców w listopadzie ub. r. pod miastem Brzezinami. Następnie wpółubranych, bosych jeńców wysyłają zwykle piechotą. Podróż ta trwa czasami kilka dni.

Jeńcom nie dają ani chleba, ani gorącej strawy i karmią ich burakami i kartoflami i to tylko w razie, jeżeli produkty te wypadkowo znajdą się w jakiejkolwiek wsi po drodze. Następnie wysyłają jeńców w głąb państwa, do specyalnych obozów koncentracyjnych, gdzie życie jeńców rosyjskich, według słów świadków naocznych, upływa śród bardzo ciężkich warunków. Obchodzenie się z jeńcami jest okrutne i poniżające i dochodzi czasami do naigrywania się. Za najmniejsze przewinienie lub nieposłuszeństwo wymierzają ostre kary: biją kolbami, kłują bagnetami, przywiązują za ręce do pala na dwie godziny za jedną tylko chęć otrzymania drugiej porcyi zupy; zamknięcie w areszcie na 1—14 dób — jest zwykłem zjawiskiem. Przy tem codziennie wszystkich aresztowanych wyprowadzają z aresztu, uszykowują wiążą sznurem gumowym ręce i zmuszają do stania bez ruchu w ciągu dwóch godzin. Jako karę stosują próbę rozstrzeliwania. Stosowanem jest również jako kara wieszanie jeńców na pewien czas w ten sposób, iż nogi powieszonego zaledwie dotykają ziemi. Pożywienie jeńców jest obrzydliwe, karmią zupą z obierzyn z kartofli, chleba wydają. i to nie wszędzie, po 1/4 funta na osobę. Wskutek braku pożywienia wśród jeńców panują tyfus i szkorbut. Wygląd jeńców jest bardzo nędzny, odziani są oni w łachmany, niektórzy mają koszule, uszyte z rogoży; są i tacy, którzy zupełnie nie mają w co się odziać. Jeńców rozlokowują w lokalach, które nie odpowiadają najelementarniejszym wymaganiom hygieny; w większości wypadków są to lepianki, zbudowane przez samych jeńców, przyczem lepianki te walą się, grzebiąc pod sobą zabitych jeńców. Śpią jeńcy na słomie, która jest właściwie pa orochem; nawet oficerowie nie wszyscy mają łóżka lub tapczanu, większość z nich śpi na starych i brudnych materacach, położonych wprost na podłodze. Jeńców zmuszają do ciężkiej pracy; noszą oni ciężary, zaprzęgają po 5—6 do pługa i w ten sposób orzą pola. Z roboty codziennie powraca kilkudziesięciu ludzi z ranami od pchnięć bagnetami.

Na zachodnim teatrze wojny.

Paryż 28 (AP). Urzędowo. 28 maja. Godz. 11-sta wieczorem. W rejonie Arras toczy się w dalszym ciągu pomimo gęstej mgły walka działowa. Według ostatnich doniesień, podczas zajęcia Neuville-Saint Vaast, północno-wschodnia część wsi i fortyfikacye urządzone tam przez nieprzyjaciela usilnie były bronione i dopiero po uporczywej walce o każdy dom piechota nasza opanowała tę pozycyę. Niemcy cofnęli się, pozostawiając wiele materyałów wojennych, 1 działo i kilka karabinów maszynowych. W domach, okopach i piwnicach znaleziono tysiące trupów niemieckich. W rejonie Hebuterne zagarnęliśmy 25, 26 i 27 maja 6 karabinów maszynowych. W Szampanii w rejonie Beausejour batalion niemców atakował nasze okopy lecz został odparty, pozostawiając wiele trupów na polu bitwy. Na prawym brzegu Mozy, zwłaszcza pod Eparges—wzmożona walka działowa. Zmusiliśmy bateryę nieprzyjacielskie do milczenia.

Wojna morska.

Londyn 29 (AP). Trawler „Tonesie" i „Castar" zostały zatopione torpedami niemieckiej łodzi podwodnej. Załogi uratowane. Trawler „Velocity" został zatopiony przez łódź podwodną na morzu Północnem. Załoga w szalupie spędziła na morzu 52 godziny.

Saloniki 27 (AP.) Dwa kontrtorpedowce angielskie wraz z niewielkim torpedowcem weszły do portu Zandos, na wybrzeżu Małej Azyi i ostrzeliwały pozycye tureckie, wyrządzając wielkie szkody. Torpedowiec, wypływając z portu, wpadł na minę i doznawszy silnych uszkodzeń, został pozbawiony możności poruszania się. Kontrtorpedowce po zdjęciu załogi zatopiły uszkodzony statek.

Niemiecka flotyla w Dardanelach.

Saloniki 27 (AP). (Spóźniony). Z wyspy Mityleny z dn. 26 maja donoszą, iż część niemieckiej flotylli podwodnej mórz Śródziemnego i Egejskiego przepłynąwszy Dardanele przybyło do Bosforu.

Turcy koło wybrzeża Małej Azyi między portem Engelisian w pobliżu Smirny do Wurły, rozstawili wielką ilość min.

Niewielki oddział sprzymierzeńców wylądował na wyspie Guni.

Ateny 28 (AP). Flota sprzymierzeńców zagarnęła w Kelimnosie 1550 jaszczyków i 96 beczek benzyny, wysyłanych z Salonik przez Pireus dla niemieckich łodzi podwodnych, skoncentrowanych w Złotym Rogu za podwójną linię drutu kolczastego, przymocowanego do mostów łączących Galatę ze Stambułem.

W Anglii.

Londyn 29 (AP). Izba gmin. Runciman, mówiąc o cenach pszenicy, wspomniał o możliwości zniżki takowych wobec spodziewanego obfitego urodzaju i wyraził nadzieję, iż otwarcie Dardaneli, czego się wszyscy spodziewają, pociągnie za sobą zaopatrzenie kraju w pszenicę rosyjską. Następnie w kwestyi bawełny mówca stwierdził, iż parowce amerykańskie z bawełną były zatrzymane przez Anglię na warunkach, dogodnych dla sprzedawców amerykańskich, przyczem udało się uniknąć dyskusyi dyplomatycznych. Statystyczne dane o imporcie państw neutralnych wwożących przędzę bawełnianą, dają powód do przypuszczenia, iż część przędzy wysyłana jest do państw nieprzyjacielskich. Dlatego rząd angielski postanowił na przyszłość zezwalać na wwóz przędzy tylko do niektórych krajów, na mocy specyalnych świadectw.

Londyn 29 (AP). Lloyd George rozważali w ministeryum z przedstawicielami 22 organizacyi związków robotniczych sprawę zaprowiantowania armii, a także środki, skierowane ku zwiększeniu wyrobu pocisków.

Londyn 28 (AP). Asquith oświadczył w izbie gmin, iż w przyszłym tygodniu rząd złoży projekt o nowych podatkach wojennych.

W Turcyi.

Ateny 28 (AP). Z okazyi rocznicy zdobycia Konstantynopola rząd turecki organizuje święto narodowe na podobieństwo tych, które były zorganizowane w roku zeszłym po raz pierwszy przez komitet młodoturecki i wywołały pogrom chrześcijan w Małej Azyi. Obawiają się, że i obecnie uroczystości skończą się pogromem ludności niemuzułmańskiej, na co wskazuje fakt teroryzowania patryarchy.

Ateny 28 (AP). Brak węgla w Konstantynopolu wywołał zamknięcie gazowni.

Stosunki bułgarsko-tureckie.

Ateny 28 (AP). Wbrew informacyom prasowym znajdują tu, iż stosunki pomiędzy Bułgaryą i Turcyą są zupełnie przyjazne. Prezydent komitetu macedońskiego Tlufekciew wyjechał w niedzielę do Konstantynopola z bombami ręcznemi, zamówionemi przez turków w Bułgaryi.

W Bułgaryi.

Sofia 28 (AP). Rząd zawiadomił państwa cudzoziemskie, iż władze wojenne będą strzelały do każdego aeroplanu cudzoziemskiego, przelatującego bez pozwolenia nad terytoryum bułgarskiem; cudzoziemskie zaś aeroplany, które wylądują w Bułgaryi, będą sekwestrowane.

Opinia szweda o sytuacyi w Niemczech.

Sztokholm 29 (AP). Profesor Haglund zakomunikował współpracownikom pism, iż z podróży po Niemczech wywiózł wysoce pesymistyczne wrażenie. Liczba inwalidów wojennych jest wprost olbrzymia; przepełniają oni kraj cały. Profesor jest zdania, iż przyszłość Niemiec jest beznadziejna. Liczba rannych niemców znacznie się przyczynia do upadku entuzyazmu wojennego.

Niemcy oskarżają belgów.

Sztokholm 29 (AP). „Svenska Dagblatt" ogłasza zakomunikowane przez misyę niemiecką wyciągi z niemieckiej „Białej Księgi", będące powtórzeniem dawnych skarg na napad belgijskich strzelców wolnych. Z tego powodu „Soual Demokraten" pisze: „Komunikat ten widocznie ma na celu odwrócenie w inną stronę powszechnego wybuchu oburzenie przeciwko Niemcom.

Kierownicy Niemiec jeszcze raz dają dowód, jak mało pojmują duszę świata, ponieważ właśnie obecnie w całym świecie kulturalnym, za wyjątkiem Niemiec, płonie wołające do nieba oburzenie, wywołane pogwałceniem praw ludzkich przez niemiecką metodę prowadzenie wojny.

Wszystkie czyny ludności belgijskiej nikną wobec dzikiego napadu Niemiec na Belgię.

Intrygi niemieckie w Persyi.

Teheran 29 (AP). W ciągu ostatnich dni rozeszły się ponownie pogłoski, iż przedstawiciele wrogich mocarstw dążą do osiągnięcie zmiany gabinetu na swoją korzyść w drodze wpłynięcie na medżylis i duchowieństwo Szerjona jest wiadomość o nowym ruchu turków w stronę Kermanszachu. W istocie zaś pogłoski te są echem zbiaklej nadziei przeciwników wywołania komplikacyi w Persyi i innych krajach muzułmańskich. Wszelki ruch turków w stronę Kermanszachu jest zupełnie wyłączony z powodu głębokiego ruchu oskrzydlającego wojsk naszych z północy, a także z powodu ruchu anglików z południa na Beydad.

Choroba króla greckiego.

Ateny 28 (AP). Komunikat wieczorny o zdrowiu króla: Temperatura 37,1, puls 102, oddech 17. Wysiąk materyi obfity, ale złego gatunku. Zapalenie nerek nie ustaje. Ilość białka nieco się zwiększyła.

Konflikt niemiecko-amerykański.

Sztokholm 29 (AP). Z Berlina donoszą, iż zamieszkali w Niemczech amerykanie wyjeżdżają do Szwajcaryi i na półwysep Skandynawski.

Konwencya włosko-rosyjsko.

Piotrogród 29 (AP). Przy ministeryum sprawiedliwości pod przewodnictwem wiceministra Weriowkina, została utworzona międzywydziałowa narada dla rozpatrzenia kwestyi w sprawie zawarcia pomiędzy Rosyę a Włochami konwencyi o obronie własności literackiej i artystycznej.

Sprawy żywnościowe.

Piotrogród 27 (AP.) Najwyżej zatwierdzony został specyalny memoryał rady ministrów o wprowadzeniu przepisów w związku z nadzwyczajnemi okolicznościami wojennemi w celu nadania ministrowi handlu i przemysłu odnośnych pełnomocnictw w kwestyi ogólnego kierownictwa sprawę żywnościową Cesarstwa, przepisów, zgodnie z którymi ministrowi handlu i przemysłu przyznane zostaje prawo żądania od wszystkich rządowych za wyjątkiem wydziału wojny i marynarki, tudzież od prywatnych instytucyi i osób—wiadomości o zapasie produktów żywnościowych i furażowych, o potrzebie takowych w miejscach ich sprzedaży i kupnie i o ich cenie—dalej prawo zarządzania rewizyi zapasów, oprócz zapasów wydziałów wojennego i marynarki, rewizyi ksiąg handlowych, określania dla ludności normy konsumcyi zapasów żywnościowych i furażowych oraz nasion, ustalania sposobu przewożenia zapasów z miejsc produkcyi do miejsc konsumcyi, wydawania przepisów o handlu zapasami żywnościowymi i furażowymi oraz nasionami, ustalenia maksymalnych cen, wydawania rozporządzeń o zakupieniu za wszelką sumę zapasów i nasion dla sprzedaży ludności według cen kosztu, a w razie potrzeby o rekwizycyi zapasów i nasion.

W granicach teatru wojny minister handlu w pomienionych kwestyach postępuje nie inaczej, jak za zgodą Zwierzchniego Wodza Naczelnego, a w pozostałych rejonach Cesarstwa po uprzedniem rozpatrzeniu pomienionych kwestyi na specyalnej naradzie głównego komitetu żywnościowego. Dla należytego oświetlenia połączonych z ogólnem kierownictwem sprawy żywnościowej kwestyi, zostaje utworzony przy ministerstwie handlu i przemysłu pod przewodnictwem ministra główny komitet żywnościowy.

Dla rozpatrzenia kwestyi, związanych z wskazanymi w rozdziale pierwszym Najwyżej zatwierdzonej 17 lutego 1915 r. uchwały rady ministrów zarządzeniami, wprowadzanemi w życie przez dowodzących wojskami okręgów wojennych po porozumieniu się z gubernatorami miejscowymi, zostają utworzone pod przewodnictwem gubernatorów specyalne narady.

Winni niespełnienia rozporządzeń o udzielaniu informacyi, dotyczących zapasów produktów żywnościowych i furażowych, nieprzestrzegania wprowadzonych przez ministra handlu przepisów o handlu zapasami żywnościowymi i furażowymi, oraz nasionami i nieokazywania dla rewizyi ksiąg handlowych, podlegają karze pieniężnej do 3,000 rubli.

Winni udzielania nieprawdziwych informacyi o zapasach żywnościowych i furażowych i ukrycia produktów, podlegających rekwizycyi, podlegają karze pieniężnej wskazanej w rozdziale 3 Najwyżej zatwierdzonej 17 lutego uchwały rady ministrów.

Zjednoczenie banków.

Piotrogród 29 (AP). Został otwarty zjazd przedstawicieli banków prowincyonalnych, zwołany w celu zjednoczenia ich dla utworzenia centralnego organu tych banków. Na zjeździe obecni są delegaci prawie od wszystkich prowincyonalnych banków Rosyi.

Z ostatniej chwili.

Ze sztabu Wodza Naczelnego.

Urzędowo, 30 go maja.

Na północ od Szawli, w rejonie Szakinowa, nieprzyjacielska kolumna oskrzydlająca d. 29-go maja została przez nas zaatakowana i odrzucona w kierunku zachodnim. Pod Szawlami nieprzyjaciel w dalszym ciągu wykonywuje bezskuteczne ataki w północnej sekcyi pola walki. Ofenzywa nasza na froncie Szawlany—Betl—Goła rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. D. 29 go maja za pomocą ataków opanowaliśmy kilka wsi i cmentarz pod Żoginią. W przeddzień na tym froncie ułani nasi atakowali w szyku konnym nieprzyjaciela, wycięli do stu niemców i zagarnęli przeszło 50 jeńców.

W kierunku Kowna nieprzyjaciel usiłuje utrwalić się na froncie Sapiażyszki-Gudele. W nocy na 29 maja w rejonie tym cokolwiek odparliśmy nieprzyjaciela na szosie maryampolskiej i wzdłuż kolei Kowno-Wierzbołowo.

Na prawym brzegu Wisły, w rejonie Starożeby, nieprzyjaciel o świcie d. 29 go maja rozpoczął silny ogień działowy oraz szereg ataków. Do południa nieprzyjacielowi nie udało się zbliżyć do okopów naszych bliżej niż na 400 kroków. Czynny udział w odparciu ataku nieprzyjacielskiego w tej sekcyi przyjmowały oddziały aeroplanów naszych, które dokonywały wywiadów powietrznych i z powodzeniem rzucały bomby.

W Galicyi d. 29 go maja, w dolinie rzeki Skło, nieprzyjacielska baterya samochodowa zbliżyła się do naszych okopów, lecz ogniem artyleryi naszej została zmuszona do niezwłocznego cofnięcia się.

W trzydniowej bitwie nad Dniestrem, w rejonie Żurawna, od 26 do 28 maja zagarnęliśmy ogółem do niewoli 348 oficarów i 15,431 szeregowców oraz 78 karabinów maszynowych i 17 wymienionych już przedtem dział. Do naszych rąk dostała się znaczna ilość broni, jaszczyków, kuchni polowych i taborów.

W celu okazania pomocy cofającej się na prawy brzeg armii austro-niemieckiej, nieprzyjaciel przedsięwziął ofenzywę na obu brzegach Tyśmenicy, przyczem d. 28 maja udało mu się opanować wieś Gruszów, lecz następnie został odrzucony przez wojska nasze, przyczem ponownie zagarnęliśmy do niewoli 33 oficerów i 490 szeregowców.

W nocy na 29 maja nieprzyjaciel wykonywał bezskuteczne ataki na pozycye przedmostowe pod Haliczem.

W ciągu dnia następnego nieprzyjaciel zbliżył się do Dniestru na froncie Nezwiska-Zaleszczyki i rozpoczął przeprawiać się przez Dniestr w niektórych punktach wymienionej sekcyi.

W nocy na 29 maja w pobliżu Bosforu torpedowce nasze stoczyły walkę z krążownikiem „Breslau" i uszkodziły go.

W Samsunie torpedowce zburzyły urządzenia portowe i zatopiły wiele pływających środków nieprzyjacielskich.

Na wschodnim teatrze wojny.

. . . . Przegląd „Nasz Wiestnika" z dn. 30 go maja.

W rejonie Szawli niemcy, otrzymawszy znaczne posiłki, dokonali przegrupowania wojsk swoich i przeszli do energicznej ofenzywy w kierunku Szawli. Rozpocząwszy w nocy gwałtowny ogień z dział ciężkich i lekkich nieprzyjaciel w ciągu czterech godzin ostrzeliwał jedną z sekcyi naszych.

Następnie, w przypuszczeniu, iż ponieśliśmy znaczne straty wskutek wyrzucenia olbrzymiej ilości pocisków, niemcy ruszyli do ataku kilkoma zwartemi kolumnami. Jednakże nasze bohaterskie oddziały mężnie wytrzymały ogień masowy nieprzyjaciela, sprytnie przyczaiły się w swoich okopach, pozwoliły zbliżyć się kolumnom niemieckim do drutów kolczastych a następnie niespodziewanie rozpoczęły do nich ogień działowy, karabinowy i karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel, nie wytrzymawszy celnego ognia naszego z nieznacznej odległości, pozostawił po swem natarciu stosy zabitych i rannych. Tejże nocy niemcy wykonywali gwałtowne ataki w innnej sekcyi naszej, powtarzając ich dziesięć razy, lecz za każdym razem byli odpierani przez naszych walecznych strzelców, którzy pozwalali zbliżyć się nieprzyjacielowi do samych drutów kolczastych. Przy tem szczególnie odznaczyły się nasze oddziały jazdy; celnym i zgodnym ogniem swoim od frontu do skrzydła nacierających niemców wywołały wielkie zamieszanie w szeregach nieprzyjaciela i wyrządziły mu znaczne straty.

Wogóle noc na 27 maja była fatalną dla niemców.

W rejonie na południo zachód od Szawli pomimo znacznej przewagi w siłach, uporczywego natarcia i olbrzymich ofiar, niemcy nie mogli nic osiągnąć wobec granitowej wytrzymałości i zadziwiająco zimnej krwi bohaterów naszych.

Na wschód od Rossien oddziały jazdy naszej wyparły niemców z szeregu okopów pod Wojłyszkami i zagarnęliśmy karabin maszynowy, jaszczyk i wielu jeńców.

W innej sekcyi tego rejonu nasi zuchy przeszli do energicznego kontrataku, odparli nieprzyjaciela i zagarnęli 500 jeńców, działo i karabiny maszynowe.

Nad doliną Dubissy posuwanie się wojsk naszych na prawym brzegu tej rzeki napotyka zacięty opór niemców, którzy mocno utrwalili się w zajętym przez nich rejonie.

Na zachód od Niemna niemcy otrzymali znaczne posiłki na przestrzeni lasów Kozłowo-Rudzkich, gdzie zdołali posunąć się cokolwiek w kierunku wschodnim.

W innych sekcyach tego rejonu znaczniejszych starć bojowych nie było.

Na froncie Osowca niemcy bombardowali w niektórych sekcyach 8 calowemi działami, nie wyrządziwszy nam żadnych uszkodzeń.

Ogień działowy z fortecy wywołał wielką panikę wśród taborów nieprzyjacielskich w pobliżu Białaszewa i zgasił silny reflektor niemiecki.

Między Biebrzą i Wisłą miała miejsce zwykła wymiana strzałów, przyczem artylerya nasza zdemontowała w pobliżu Skrzyłowa kilka niemieckich karabinów maszynowych i wywołała wybuch składu naboi.

W niektórych sekcyach niemcy ponownie używali kul wybuchowych.

Lotnicy niemieccy rzucili kilka bomb w rejonach Makowa i Nasielska, usiłując trafić do naszych instytucyi sanitarnych, przyczem nikt z rannych i personelu nie ucierpiał. Z mieszkańców miejscowych został zabity jeden i kilku ludzi zraniono. W pobliżu Wyszkowa do jednego z naszych pociągów sanitarnych z aeroplanu niemieckiego została rzucona bomba, której odłamki zraniły kilku szeregowców i kontuzyowały siostrę miłosierdzia.

Na lewym brzegu Wisły, na południe od Pilicy, niemcy rozpoczęli ofenzywę w rejonie Żdżarki, lecz zostali odparci ogniem naszym, przyczem zagarnęliśmy 30 jeńców i pogrzebaliśmy 16 zabitych. W pobliżu Woli Szydłowskiej w dalszym ciągu wybuchają pociski niemieckie z gazami trującymi. W okolicach Iwaniski aerostat niemiecki wzniósł się na znaczną wysokość i z niewiadomiej przyczyny spłonął.

Na zachodnim teatrze wojny.

Paryż 29 (AP). Dzienny komunikat urzędowy opiewa co następuje:

Od czasu ostatniego komunikatu nie zaszło nic ważniejszego, z wyjątkiem, po pierwsze — nowych sukcesów w Labiryncie, gdzie w dalszym ciągu wypieramy nieprzyjaciela, po drugie — pewnego posunięcia się na wschód od Labiryntu, gdzie opanowaliśmy kilka okopów niemieckich w pobliżu wielkiego traktu Arras — Lille; po trzecie — w sekcyi Hebuterne powiększyliśmy zdobyte terytoryum, na północ i południe od linii ataku, wykonanego dn. 26 maja, oraz zajęliśmy nowe okopy, biorąc w tym punkcie 100 jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Paryż 29 (AP). Wieczorny komunikat urzędowy:

Umocniliśmy pozycye przed Neuville Saint Vaast. Zgodnie z obliczeniami, które jeszcze nie zostały ukończone, zagarnęliśmy 3 zniszczone działa 77 milimetrowe, 3 przyrządy do rzucania bomb, około 15 karabinów maszynowych, zakopanych lub uszkodzonych, kilka tysięcy granatów ręcznych, 800,000 naboi, 1000 karabinów, 105 aparatów dla pocisków podpalających, wielką ilość pak z materyałami wybuchowymi, amunicyą oraz zapasy żywności. W rejonie fermy Touvan, na południe od Hebuterne, umocniliśmy pozycyę, opanowaną przez nas wieczorem dnia ubiegłego i z rana zagarnęliśmy 130 jeńców, wśród których dowódcę batalionu i prócz tego wielką ilość rannych niemców, zagarniętych przez nas w punktach opatrunkowych. Naliczono kilkaset trupów nieprzyjacielskich.

Zagarnęliśmy nadto trzy karabiny maszynowe i opanowaliśmy linię okopów niemieckich na przestrzeni przeszło 2 kilometrów. Silny kontratak, wykonany przez nieprzyjaciela z rana, został przez nas odparty.

Okopy nasze w rejonie fermy Quenicviere, na wschód od Tracy le Mont, znajdują się w bezpośredniej odległości od nieprzyjaciela, który niewykonywuje kontrataków a dziś prowadził tylko ogień działowy.

W Szampanii, w rejonie Beausejour, niemcy nie czynili prób, w celu zaatakowania okopów, zajętych w ciągu dni ostatnich i pozostających całkowicie w naszych rękach.

Forsowanie Dardanell.

Paryż 29 (AP). Komunikat urzędowy. Utrwaliliśmy wyniki otrzymane w walkach od 22 maja. Na skrajnem prawem skrzydle w wąwozie Kerewdire, za pomocą poszczególnych operacyi posunęliśmy się jeszcze cokolwiek naprzód. Jeńcy zeznają, iż straty nieprzyjaciela są znaczne.

Saloniki 29 (AP). Z Mityleny donoszą z d. 27 maja, iż atak ogólny sprzymierzeńców na półwyspie Gallipoli trwa w dalszym ciągu z pomyślnymi wynikami. Operacye wojsk popiera flota, która bombarduje pozycye tureckie i osłabia opór nieprzyjaciela. Wczoraj transportowce sprzymierzeńców przewiozły na Mudros trzy tysiące jeńców tureckich, zagarniętych podczas ostatnich operacyi. Silna eskadra sprzymierzona dn. 26-go maja bombardowała Smyrnę. Podczas bombardowania aeroplany sprzymierzeńców latały nad fortami i miastem.

Saloniki 29 (AP). Z Mityleny donoszą z d. 28 maja, iż dwie łodzie podwodne nieznanej narodowości przepłynęły wczoraj obok portu Plumary. Przypuszczają, iż wypłynęły one z zatoki Smyrneńskiej i kierują się do morza Egejskiego. Flota sprzymierzona wykryła na wyspie Kalimnos w skałach 1500 pak z naftą i 99 beczek z benzyną dla niemieckich łodzi podwodnych. Benzyna pochodzi ze składów w Salonikach i została wysłana z Pireus na parostatku specyalnym.

KIJÓW, ul. Puszkina Nr 11, telefon 46-44.

Narcyz Gieryn

KSIĘGARNIA.

CZYTELNIA NAUKOWA i BELETRYST.

KURSY Pedagogiczno-Naukowe Żeńskie pod kier. Maryi Sadzewiczowej. Założone w r. 1907 przez **Katolicki Związek Kobiet Polskich**

w Warszawie, Bracka 16, telefon 44-48.

WYDZIAŁY: historyczno-literacki (3-letni) i przyrodniczy (3-letni).

Wymagane świadectwo z ukończenia 7 klas szkoły średniej, lub złożenia odpowiedniego egzaminu przed Komisyą Egzaminacyjną Kursów. Podania składać można do dn. 10 września. Wykłady rozpoczynają się dn. 15 września. Egzaminy wstępne (dla niemających świadectw) odbywać się będą w dn. 10-go i 11-go września.

Programy i informacye w kancelaryi Kursów. 2968

MŁOCARNIE amerykańskie CASE (Kejsa) oszczędzają 75% rąk roboczych.

WENTYLATORY amerykańsk. Roessela do układania słomy, dają 80% ekonomii robotnika.

PRZERYWACZE do buraków.

POLECA BIURO AGRONOMICZNE

L. ZDROJEWSKI i K. GRABOWSKI

Kijów, Prorezna 9.

Nawóz Azotowy

FABRYK KRAJOWYCH 5227

Do nabycia we wszystkich składach

Ziemstw, Towarzystw Rolniczych i Prywatnych.

Magazyn i Pracownia **Ubiorów dziecinnych** E. GIERDAWA i K. MAJKOWSKIEJ 18 Prorezna 18 OTRZYMAŁ NOWOŚCI Gotowe sukienki, garniturki, paltka. Kapelusze, pończochy, swetery letnie, paski. **Przyjm. obst. z mater. własnych i powierz. Bielizna.**

PUCH i PIERZE PRANE OCZYSZCZANE PODUSZKI J. RICHTER KRESZCZATYK 10

EMS BORZOMI VICHY WODY MINERALNE

Prowiz. A. SZEINKMANA 27-90 TEL. Sprzedaż w aptekach

Konserwy jarzyn. Kowalenko 23 k. pudel., **Łososina** angielska w sosie 32 k. pud., **Byczki** marynowane 24 k. pud. **Sardyn.** „**Unitas**" 30 kop. p., **Szyjki** rakowe 50 k. p.. Kawior pras. aczuj. 3 rb. 60 k. f. Śledzie król. 10 k. szt. Masło śmietan. 50 k. f. Bryndza 18 k. f. Magazyn **M. Gołowina** W.-Wasylkowska Nr 8.

Willa do odstąpienia w **Świątoszynie** ul. Północna Nr 4, wł. WPP. Kosteckich. Wiadomości udzielą na pl. Mikołajowskim Nr 4 m. 9, telefon 18 29 51-1

TOWARZYSTWO AKCYJNE **Ol. A. Doliński** KIJÓW, Kreszczatyk 22 Telefon 2-13.

Szpagat do snopowiązałek.

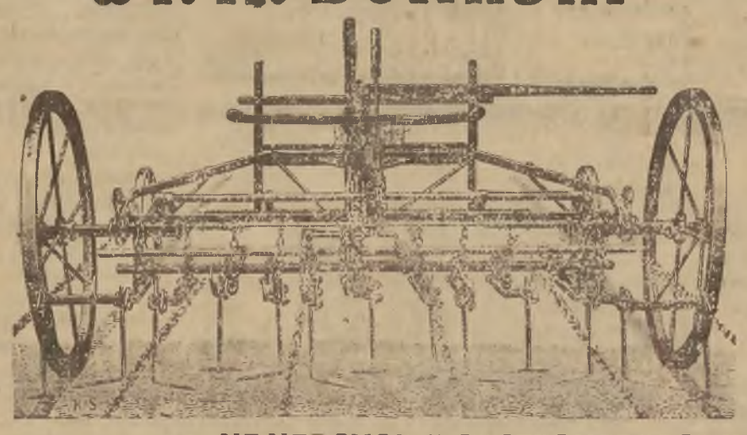

NA NADCHODZĄCY SEZON PROPONUJEMY:

Przerywacze do buraków, oszczędzające około 40% robotnika.

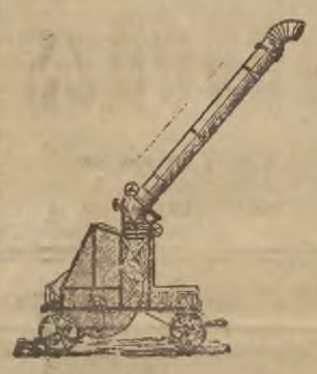

Wentylatory do słomy, dające możność składania słomy z pod młocarni, przy pomocy **jednego** człowieka

Prospekty na żądanie gratis i franco. 2870

W najbliższym czasie przywieziemy na sprzedaż do Kijowa pewną ilość

ORYG. AMERYKAŃSKIEGO

szpagatu do wiązałek

W GATUNKU NAJWYŻSZYM

Tow. Akc. T. Kowalski i A. Trylski

WARSZAWA, MIODOWA 4.

Informacji udziela i przyjmuje zlecenia również i nasz Kijowski Przedstawiciel **JAN SZYMOŃSKI, Kijów Michajłowska 22, m. 30.**

Osobiście między 8—10 rano i 2—4 pp.

Spiesznie do odstąpienia 5 pokoi, kuchnia. Daję ustępstwo. Kuźnieczna 64 m. 7. 2975

Do sprzedania 2 wierzchowowyścigowe klacze. Jedna pełnej (wnuczka „Galtimora"), druga ½ krwi. Adres: Frampol-Podolski, wieś Marylówka, kolej. Jarmolince, Kazimierz Tołkacz. 2915.

D-r Czerniak W.-Żytom. 16. Telefon 40 01. Syfilis, wener. mocz. od g. 9—12 5—9. Kobiety od g. 1—2. Hydr. elektr., zakł. leczn. 704

Wyrąb lasu przyspiesz. zgod. z praw. leś., ocena rady w sprawach leśn: Taksator Frankowski. Michałowska 9, tel. 25-80.

Na lato domek na wsi, kij. g. 4 pokoje z meblami, kuchnia, las, ogród i kąpiel 150 rb. Szczegóły; Funduklejowska 19 m. 4, godz. 10—11. 2947

Majątek ziemski. Sprzedam 600 dz. w kowien. g., 6 wiorst od st. dr. żel. i miasta powiat. 40 tys. mieszkańców, szosą. W majątku: racyonalne gospodarstwo rybne 250 dz., lasu 100 dz., łąk 50 dz., ornej 50 dz., bez nieużytków; gospodarstwo przemysłowe: mleczne, eksploatacye szwedzkiego granitu w dużej ilości, głębokie pokłady gliny na cegielnie; głębokich pokładów torfu 50 dziesięcin. Budynki, dom mieszkalny, w porządku ogród, staw. Banku 42 tysiące, cena 500 rubli za dziesięcinę, płatne przy kupnie. Pośrednictwo wyłączone. Oferty: Wilno, poste restante, dla podpułkownika okazicielowi kwitu „Kuryera Litewskiego" Nr 87. 2961

Do sprzedania okazyjnie prawie nowe, w zupełnie dobrym stanie: 1 parowy młócarniany garnitur Lanca 10-silny. 2 siewniki „Superior" 25-rzędowe radełkowe, 4 snopowiązałki Mac-Cormicka 6-stopowe. Maszyny te można oglądać w Tepliku. pod. gub. Informacyi udziela Kijowski Syndykat Rolniczy, Funduklejowska 46. 3003

WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem KAZIMI METAMORFOZA

2839

1, 2, 3 pokoje, elektryczność, wanna, na lato lub rocznie. Mar.-Błagowieszczeńska 125—7. 2948

Letnie mieszkanie. Dom w zdrowej pięknej miejscowości, dużej wsi, 6 pokoi, kuchnia, spiżarnia, piwnica, ogród, staw, 12 wiorst od kolei, niedrogo **do wynajęcia**. Można i na zimę z meblami. Adres: poczta Złotopol, wieś Rejmentarzówka kij. g., Stecki. 2971

Pianina i Fortepiany okazyjnie z różn. renomowanych fabryk, mało-grano, pozostawione w komis. Fortepian **Bechsteina** i fortepian Kerntopfa gabin. mahoniowy sprzedaje się b. tanio, a także repe acye we własnej fabr. Funduklejowska 4. J. M. CHOJNACKI. 2988

Wygodne pojedyńcze **pokoje** z oddzielnem wejściem, elektryczność, wanna, telefon, winda. Spokój i cisza. W.-Wasylkowska 14 m. 7, wiad. u szwajcara. 2974

Umeblowane mieszk, 5 pokoi, wszelkie wygody. Nesterowska Nr 38. 3002

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Adres: W.-Włodzimierska 49, wiadomość u stróża. 2986

Poszukujący Pracy.

Litwinka, posiadająca praktykę poszukuje pos. klucznicy lub za ządz. dom., Troicki zaułek 6 m. 9, Pakalnis. 2953

Akuszerka Rozdziałowska udziela porad, przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy. M.-Błagowieszczeńska 115 m. 8. 2930

Student z Królestwa, poszukuje lekcyi. Mała Żytomierska 18 m. 2. 2820

Ogrodnik - pszczelarz potrzebny od 1 lipca. Warunki 200 rubli i kawalerskie utrzymanie. Kopie świadectw przysyłać: Krasne, Podole, poczt. skrz. Nr 8. 2758

„Biuro Pracy" Rz. Katolicki Tow. Dobroczyn. Troicki zaułek Nr 6, telefon 17-88. Rekomend. nauczycielki bony, oficyal., rzemieśl. i wszelk. służbę domową. Wspólne mieszkanie dla poszukujących pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Troicki zaułek 6 m 9

Leśniczy polak, lat średnich, kawaler, poszukuje posady lub robot geometrycznych, wieloletnia praktyka, chlubne świadectwa. Funduklejowska 12, Biuro Morońskiego 2945

Zmianowy z długoletnią praktyką poszukuje posady w cukrowni. Adres: Złotopol, kijow. gub., L. Plichta. 2972

Ogrodnik-pszczelarz, królewiak, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Oferty: Administracya „Dziennika Kijowskiego" dla P. W. 2952

Poszukuję posady wydziałowego buchaltera, starszego pomocnika w cukrowni lub majątku, 6 letnia praktyka, chlubne świadectwa i referencye. Iskerost, w-d. d., S. Moroz dla E. Ż. 2960

Krawcowa wykwalifikowana dobre rekomendacye, wyjedzie na letnie miesiące. Nikolsko-Botaniczna Nr 17 m. 6 dla „Krawcowej". 2979

Pomocnik buchaltera poszukuje posady. Adres: Winnica, poste-rest. dla S. B. 2966

Pianista młody, uczeń wyższego kursu Konserwatoryum Warszawskiego, doświadczony pedagog, filolog, poszukuje odpowiedniej kondycyi na wsi. Oferty: „Pianista". 2976

Kucharz poszukuje posady w majątku z rodziną lub samotnie, z Królestwa, świadectwa dobre. Żytomierz, Kuznieczna Nr 3, Aleksander Kałoła. 2964

Rolnik, kawaler, wolny od wojska, b. dzierżawca, zmuszony z powodu wojny zlikwidować swe interesy, poszukuje odpowiedniego zajęcia w majątku ziemskim. Przyjmie również posadę kasyera za kaucyą lub zarządzającego wyrąbem lasów. Adres: Lubilin, Niecała 8, Stecki dla M. E. 2955

Potrzebny pszczelarz lub pszczelarka do majątku na Podolu. M.-Błagowieszczeńska 79 m. 1. 2875

Sekcya Nauczycielska przy Katolickim Związku Kobiet Polskich poleca na kondycye letnie i na stałe: freblanki, bony, ochroniarki, nauczycielki, humanistki i przyrodniczki, Warszawa, Bracka 16 m. 4. 2942

Masażystka. Masaż ogólny, kosmetyczny, kilkoletnia praktyka, świadectwa lekarskie, poszukuje roboty tu lub na wyjazd. Admin. „Dziennika" dla S. K. 2970

Rolny pracownik, samotny z Królestwa, poszukuje posady zaraz ekonoma, magazyniera, leśniczego. Kreszczat. zaułek Nr 3, pralnia A. C. 2985

Nauczycieli szkoły w Królestwie, wychowaniec Kursów Pedagogicznych, pierwszorzędne świadectwa i referencye, poszukuje zajęcia na wsi. Warunki najskromniejsze. Wiadomość w Adm. „Dzien. Kij." pod „Nauka i wychowanie". 2999

Skończyłem wydz. prawn. uniwers. kijows., posiadam maturę szkoły Chrzanowskiego w Warszawie. Poszukuję kondycyi na wieś lub odpowied. zajęcia. Oferty w Adm. „Dzien. Kij." dla M. G. 2998

Poszukuję lekcyi (w okolicach Kijowa) franc., polski i muzyki. Stołypinowska 24 m. 19, W. D. 2996

Potrzebna nauczycielka wychowawczyn. z praktyką i dobremi świadectwami. Wymagane są przedmioty gimnazyalne, dobry polski, niemiecki i muzyka do dzieci w wieku od 7 do 13 lat. Adres: Odesa, Czarnomorska 19, H. Auderska. 2997

Osoba inteligentna, średnich lat znająca języki, była nauczycielka, wzamian towarzystwa, poszukuje na lato pokoju w ładnej rezydencyi w pobliżu Kijowa. Adres: ulica Prorezna 16 m. 23. 3000

Pszczelarka inteligentna poszukuje na lato praktyki. Adm. „Dzien. Kij." Sława. 2993

Potrzebna bona do 4 dziewczynek na wieś. Zwracać się dzisiaj od 3 do 5. Trochświatitielskaja 8 m. 6. 2992

Niańka dobra, mówiąca po polsku, potrzebna. Zgłaszać się ze świadectwami na Michalowską 22 m. 30. 2990

Rachmistrz-kasyer, magazynier gospodarstwa rolnego, litwin-katolik, lat 38, poszukuje odpowiedniej posady w gospodarstwie rolnem, leśnem lub przy cukrowni; ma dobre świadectwa kilkunastoleiniej pracy w poważnych dobrach rolnych i solidną rekomendacyę. Łaskawe zaofiarowania z wymienieniem rodzaju posady i warunków wynagrodzenia proszę składać do Admin. „Dzien. Kij." dla M. K. 2991

Ignacy Gawlnek poszukuje **brata Józefa.** Adres: Kijów, W.-Wasylkowska Nr 10, magazyn mebli otowicza. —

Drukarnia Polska w Kijowie, Kreszczatyk Nr 38. Redaktor odpowiedzialny **Joachim Wołoszynowski.** Wydawca **Antoni Zieleński.** Z pozwolenia cenzury wojennej dn. 30 maja 1915 r.